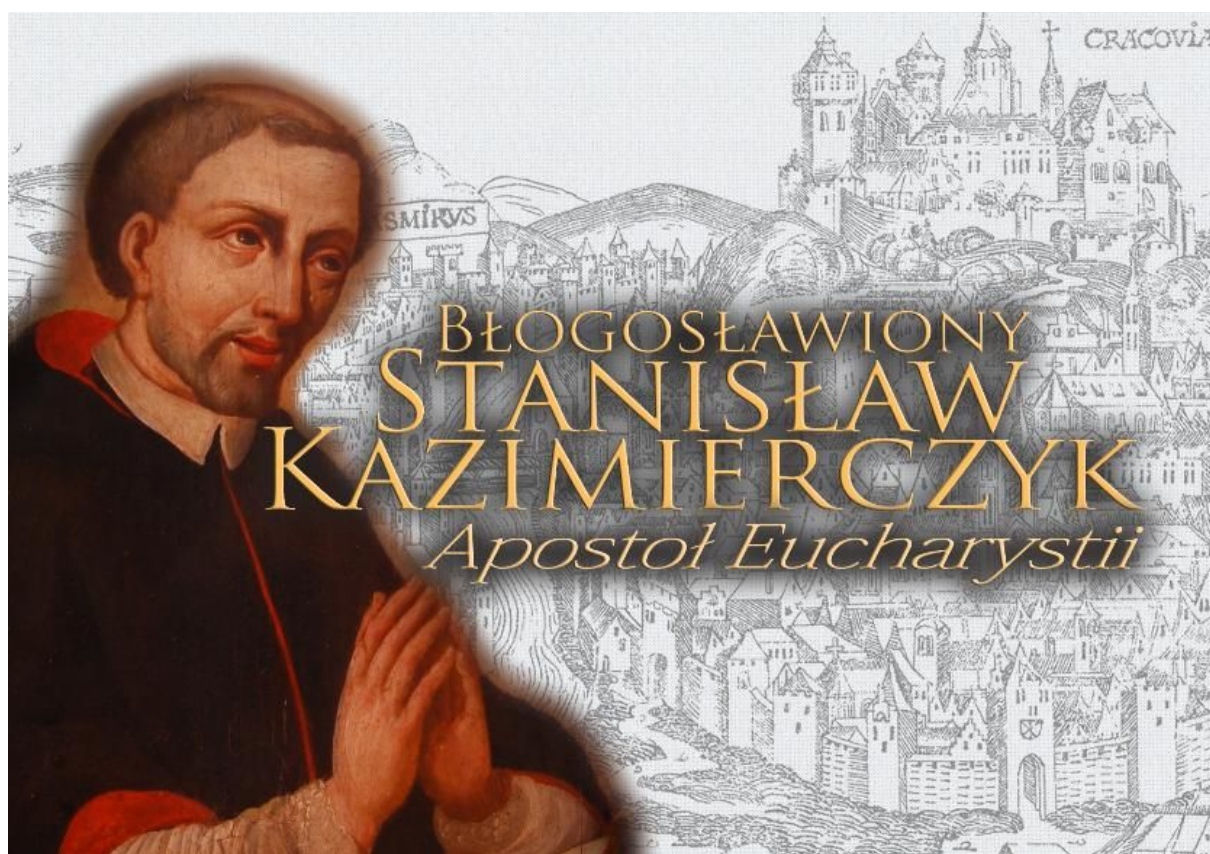


KANONIZACJA BŁ. STANISŁAWA KAZIMIERCZYKA

KANONIKA REGULARNEGO LATERAŃSKIEGO

17.10.2010

MATERIAŁY DUSZPASTERSKIE



Kraków 2010

Spis treści

INFORMACJE	3
HISTORIA ZAKONU KANONIKÓW REGULARNYCH.....	4
BAZYLICA BOŻEGO CIAŁA W KRAKOWIE.....	6
ŻYCIORYS BŁ. STANISŁAWA KAZIMIERCZYKA CRL	8
KULTURA DUCHOWA I UMYSŁOWA BŁ. STANISŁAWA KAZIMIERCZYKA	11
PO CO CZŁOWIEKOWI XXI WIEKU KANONIZACJA ŚREDNIOWIECZNEGO KAPŁANA I ZAKONNIKA? - KATECHEZA DO DOROSŁYCH	24
PO CO TA KANONIZACJA?.....	31
KONSPEKTY	35
KONSPEKT DO SZKOŁY PODSTAWOWEJ	35
KONSPEKT DO SZKOŁY GIMNAZJALNEJ	44
KONSPEKT DO SZKOŁY PONADGIMAZJALNEJ.....	54

INFORMACJE

1. Historia Zakonu Kanoników Regularnych - zwięzły tekst kleryka Wojciecha Iwanowskiego CRL na temat historii i duchowości Zakonu Kanoników Regularnych Laterańskich, w którym żył bł. Stanisław Kazimierczyk CRL
2. Bazylika Bożego Ciała w Krakowie - dynamiczna informacja o bazylice Bożego Ciała w Krakowie autorstwa nowicjusza Rafała Przestrzelskiego CRL. Tekst ma charakter przewodnika. Jest napisany barwnym językiem, dobrze oddziaływującym na wyobraźnię.
3. Życiorys bł. Stanisława Kazimierczyka CRL - to pomoc do napisania homilii, artykułu, konferencji, katechezy autorstwa kleryka Macieja Guziejko CRL.
4. Kultura duchowa i umysłowa bł. Stanisława Kazimierczyka - obszerny i dogłębny referat o bł. Stanisławie Kazimierczuku i środowisku w którym żył. Cenne źródło informacji o mało znanym Świętym. Referat napisał ks. Wojciech Cwiękała CRL - Rektor Wyższego Seminarium Kanoników Regularnych. Był odczytany na Międzynarodowym Sympozjum o życiu bł. Stanisława Kazimierczyka w maju 2010 roku.
5. Po co człowiekowi XXI wieku kanonizacja średniowiecznego kapłana? - referat ks. Jarosława Klimczyka CRL, który może stanowić ciekawą pomoc do katechezy dla dorosłych. Tekst został odczytany na Międzynarodowym Sympozjum o życiu Kazimierczyka. Wywołał ciekawą dyskusję.
6. Po co ta kanonizacja? - to pomoc do napisania homilii. Ks. Jarosław Klimczyk CRL napisał ją w formie kilku podrozdziałów, dzięki czemu można homilię skracać, wybierać odpowiednie fragmenty lub stworzyć kilka krótkich kazań. W sam raz na czas bezpośredniego przygotowania do kanonizacji.
7. Konspekt dla szkoły podstawowej - genialna praca ks. Tomasza Tyszkiewicza CRL, katechety ze szkoły podstawowej nr 11 w Krakowie. Do pracy skomponował piękny wiersz o Kazimierczuku oraz zrobił bardzo ciekawy pokaz slajdów. Niestety nieopatrznie użyto w nim zdjęć, do których nie mamy praw autorskich. Nie można go zatem opublikować. Został on dołączony do płyty DVD tylko do domowego użytku, aby zaprezentować ciekawy pomysł katechetyczny. W związku z tym przy tej katechezie należy użyć pokaz slajdów dla gimnazjum.
8. Konspekt do szkoły gimnazjalnej - solidna praca kleryka Pawła Jacko CRL. Po jego konspekcie łatwo domyśleć się, że jest instruktorem harcerstwa. Do konspektu dołączony jest ciekawy pokaz slajdów.
9. Konspekt dla szkoły ponadgimnazjalnej - poważna i dynamiczna katecheza z ćwiczeniami ks. Łukasza Bugały CRL - katechety w Zespole Szkół Mechanicznych w Ełku. Do katechezy jest dołączony również pokaz slajdów.

Od 20 czerwca MATERIAŁY DUSZPASTERSKIE będą dostępne na stronie www.kanonicy.pl

Ks. Jarosław Klimczyk CRL - duszpasterz powołań

Tel. 602 477 238, e-mail: promotor@kanonicy.pl

HISTORIA ZAKONU KANONIKÓW REGULARNYCH

Wojciech Iwanowski CRL

Jedną z takich wspólnot był klasztor założony przez św. Augustyna w Hipponie. Żyjący tam kapłani łączyli ascezę i świadectwo życia mnichów z gorliwością apostołską kleru diecezjalnego. Do tradycji tej właśnie wspólnoty odwołują się wszystkie kongregacje kanoników regularnych.

Ruch kanoniczy szybko objął swym zasięgiem większość prowincji kościelnych, w każdej z nich przyjmując specyficzny dla danego terenu tryb życia (tak powstały poszczególne kongregacje). Aby ujednoczyć organizacyjnie rozsiane klasztory, rozpoczęto ich regularyzację, tj. nadanie każdej wspólnoty konkretnych norm regulujących życie- tzw. reguły. Regularyzacja trwała począwszy od wieku VIII, a jej finalnym akcentem było nadanie klasztorom kanoniczym Reguły św. Augustyna. Od tego czasu, tj. od Synodu Laterańskiego w 1059 roku, możemy mówić o wyklarowaniu się struktur zakonu kanoników. Synod i Reforma Gregoriańska (będąca jego efektem) stały się impulsem dla rozwoju kanonikatu regularnego, stąd też XI i XII wiek zwykło się określać „wiekiem kanoników regularnych. Według badań zakon posiadał w okresie średniowiecza ponad 2500 klasztorów. Do najbardziej znanych należą: opactwo św. Wiktora w Paryżu, św. Krzyża w Mortara, Sankt Florian w Austrii, opactwo w Windesheim oraz prepozytura w Rudnicach na terenie Czech. W Polsce zakon posiadał swe placówki m.in. we Wrocławiu, Trzemesznie, Czerwińsku i Krakowie (która istnieje po dziś dzień). Tak liczne klasztory odegrały niebagatelną rolę w kulturze ówczesnej Europy. Wydały one wielu świętych (św. Bernard z Góry Jowisz, św. Ubald) i błogosławionych (bł. Stanisław Kazimierczyk) oraz twórców kultury (Hugon od św. Wiktora, Tomasz a Kempis, Erazm z Rotterdamu).

Zawierucha reformacji nie ominęła także zakonu kanoniczego, który utracił wiele ze swych ośrodków, szczególnie w Niemczech i Niderlandach. Ruch odnowy Kościoła po Soborze Trydenckim wpłynął również na kanonikat regularny; powstały nowe kongregacje. Świętością życia odznaczyli się św. Piotr Fourier i bł. Alan Solminhac.

Wraz z oświeceniowym racjonalizmem, Rewolucją Francuską i Wojnami Napoleońskimi na zakon przyszła prawdziwa katastrofa. W ciągu niespełna ćwierćwiecza skasowano większość kongregacji i samodzielnych prepozytur.

Mimo tak wielkiego osłabienia, na przełomie wieków XIX i XX, kanonicy podjęli trud misyjny otwierając swe placówki niemalże na wszystkich kontynentach.

W roku 1959, w 900 lecie Synodu Laterańskiego, kongregacje które dotrwały do XX wieku zawiązały Konfederację Kanoników Regularnych św. Augustyna.

Również w ostatnim stuleciu zakon kanonicy ofiarował Kościołowi wielu wspaniałych kapłanów i wybitnych uczonych: bł. Maurycego Tornay - męczennika zwanego apostołem Tybetu, Piusa Parscha - czołowego przedstawiciela Ruchu Liturgicznego, Władysława Borowskiego - znanego biblistę, Carlo Eggera wybitnego latynistę.

O żywotności kanonikatu najlepiej świadczą nowopowstające kongregacje (jak Kanonicy św. Jana Kantego w Chicago) oraz te które odradzają się po latach niebytności (jak Wiktoryni i Bracia Życia Wspólnego).

Według danych Annuario Pontificio z 2001r. Święty i Apostolski Zakon Kanoników Regularnych św. Augustyna liczył 2810 członków w 271 kapitułach - kanoniach, którym podlegało 397 domów i placówek duszpasterskich.

BAZYLIKA BOŻEGO CIAŁA W KRAKOWIE

Rafał Przestrzelski CRL

Spacerując wiekowymi ulicami Krakowskiego Kazimierza nie sposób przeoczyć prawdziwego klejnotu sztuki średniowiecznej. Idąc po starych płytach Placu Wolnica, po których stąpały pokolenia ludzi wielu ras i kultur, stajemy przed zapierającym dech w piersiach dziełem setek budowniczych. Prastara Bazylika Bożego Ciała - bezcenny skarb architektury i sztuki. Majestatycznie góruje nad miastem skrywając w swoim wnętrzu wielowiekową historię, strzegąc tradycji licznych pokoleń mieszkańców. Ta ogromna gotycka budowla z kamienia i czerwonej cegły, będąca w posiadaniu Zakonu Kanoników Regularnych Laterańskich, od dawna zachwyca i inspirowuje przybywających tu wiernych.

Jej powstanie owiane jest tajemnicą, której rąbka uchyla prastara legenda. Opisuje ją Jan Długosz w swojej kronice. Rzecz dzieła się w XIV wieku, niedługo po ulokowaniu miasta Kazimierza przez króla Kazimierza Wielkiego. W czasie oktawy Bożego Ciała z kościoła parafialnego oo. Franciszkanów w Krakowie skradziono pozłacaną monstrancję z Najświętszym Sakramentem. Gdy złodzieje zorientowali się, że monstrancja jest miedziana i nie ma większej wartości materialnej porzucili ją razem ze Świętą Hostią w bagiennych zaroślach wsi Bawół. Wieść o tym niecnym czynie obiegła cały ówczesny Kraków. Zarządzono w mieście nabożeństwa przebłagalne i trzydniowy post. I oto pewnego razu dzieci zaobserwowały na bagnach dziwne zjawisko. Nad mokradłami dzień i noc płonęły niebieskie światła. Zainteresowane tym przeszukały teren i odnalazły w zaroślach monstrancję z Najświętszym Sakramentem. Powiadomiono o tym biskupa, który z procesją przybył na miejsce i przeniósł monstrancję z powrotem do Krakowa. Król Polski Kazimierz Wielki poruszony tym wydarzeniem postanowił, że na miejscu tym powstanie kościół pod wezwaniem Bożego Ciała. Budowa rozpoczęła się w pierwszej połowie XIV wieku i trwała długo, bo prawie 200 lat. W 1405r. sprowadzono z Czech Kanoników Regularnych, którzy znani z wysokiego poziomu nauki i liturgii mieli tu posługiwać jako duszpasterze. Konsekracja kościoła odbyła się w 1500 roku.

Z zewnątrz budowla sprawia wrażenie lekkiej, ale bardzo doniosłej. Zawdzięcza to strze-listym oknom gotyckim z witrażami, wysokiej wieży nakrytej manierystycznym hełmem, niewielkiej wieży na dachu, zwanej sygnaturką oraz gotyckim zdobieniem. Kościół zbudowany jest na planie krzyża. Prezbiterium od zewnątrz podtrzymywane jest przez kilkanaście wzbijających się w niebo monumentalnych słupów oporowych. Między nimi widoczne są małe okienka, przez które rozdawano niegdyś Komunię Świętą i spowiadano w czasie, gdy w mieście panowało morowe powietrze (zaraza). Do wieży kościelnej przylega tzw. ogrójec, w którym wystawione są

zabytkowe rzeźby. Przedstawiają one scenę z ogrodu Getsemani. Ponoć wieczorami można usłyszeć stamtąd cichą modlitwę przygotowującego się na śmierć Jezusa.

Wejźmy teraz do środka tej prastarej budowli. Już po kilku krokach kościół objawia nam całe swe bogactwo. Olśniewa mnogość wspaniałych zdobień oraz bocznych ołtarzy z ciemnego drewna i złota, a także figury świętych i aniołów. Zaskakuje powaga filarów z białego kamienia, harmonicznie łączących się z czerwoną cegłą i krzyżowo-żebrowym sklepieniem. W prezbiterium stoi zapierający dech w piersiach 21-metrowy ołtarz główny. Uderza on przepychem złotych ornamentów, a w jego środkowej części znajduje się ogromny obraz Bożego Narodzenia autorstwa Tomasza Dolabelli. Ołtarz nawiązuje do tajemnicy Bożego Ciała i jest zabytkiem snycerskim na skalę europejską. Przy bocznych ścianach prezbiterium stoją stalle kanonickie, zachwycające rozmiarem swych form i dekoracji. W stallach znajdują się liczne obrazy świętych zakonu kanonicznego. Spomiędzy kunsztownych kolumniek ze spokojem spoglądają na nas papieże z zakonu Kanoników Regularnych Laterańskich, jakby pragnąc zachęcić do cichej i wytrwałej modlitwy. Stalle należą do jednych z najpiękniejszych w Europie. Prezbiterium od nawy głównej oddziela łuk tęczyowy czyli scena ukrzyżowania Chrystusa. Dodam jeszcze, że w średniowieczu w kościele przedstawiano misteria np. wniebowstąpienia Pana Jezusa, podczas których figura Jezusa unosiła się w powietrze dzięki mechanizmowi w sklepieniu prezbiterium, co wywoływało entuzjazm wiernych. W kościele znajduje się 14 ołtarzy bocznych m.in. Matki Bożej Bolesnej, św. Marii Magdaleny, św. Antoniego czy Jezusa Miłosiernego. Uwagę zwraca też nietypowa ambona w kształcie łodzi św. Piotra. W tylnej części, na chórze umiejscowione zostały sporych gabarytów cenne organy. Przy głównym wejściu znajdują się dwa niewielkie pomieszczenia w małych okienkami zwane karcerami. Co niedzielę zamykano w nich za karę grzeszników, najczęściej młodzież grzeszącą przeciwko szóstemu przykazaniu. Do kościoła przylegają kaplice - Matki Bożej Częstochowskiej, św. Anny i Zwiastowania z obrazem Matki Bożej Zbawiciela. W północnej nawie bocznej mieści się mauzoleum bł. Stanisława Kazimierczyka, XV-wiecznego kapłana Kanoników Regularnych Laterańskich. Wsławił się on wielkim kultem Eucharystii oraz pomocą biednym, chorym i strapionym. Był też kaznodzieją, niezmordowanym spowiednikiem i wychowawcą nowicjuszy. Jego kult trwa nieprzerwanie od jego śmierci w 1489r. O licznych cudach świadczą obrazy wotywno umieszczone obok mauzoleum. Błogosławiony pomagał i pomaga nadal w problemach ze wzrokiem czy boreliozą.

Bazylika Bożego Ciała ciągle zachwyca swym pięknem, ale oprócz tego przyciąga wiernych atmosferą spokoju, ciszy i wielowiekowej historii. W pełnym słońcu czy o zmroku, w deszczu czy we mgle codziennie przyciąga swym niesamowitym klimatem. Warto poświęcić niedzielne popołudnie by wrócić na chwilę do średniowiecza i poczuć tę szczególną atmosferę.

Dzieciństwo

Stanisław Sołtys zwany Kazimierczykiem przyszedł na świat 27 września 1433 roku. Pochodził z rodziny mieszczańskiej, zamieszkałej na Kazimierzu. Jego ojciec miał na imię Maciej. Był to rzemieślnik sztuki tkackiej. Poza tym przez wiele lat przewodniczył sądom miejskim. Mieszkańcy Kazimierza postrzegali ojca Stanisława, jako człowieka rzetelnego i na wskroś uczciwego. Matka Kazimierczyka miała na imię Jadwiga. Była to niezwykle pobożna kobieta, która prawdopodobnie wywodziła się z warstwy mieszczańskiej.

Rodzina Stanisława Sołtysa była ogromnie religijna. Jej całe życie ściśle wiązało się z parafią i kościołem Bożego Ciała na Kazimierzu, do którego regularnie uczęszczali. Właśnie w tej świątyni Stanisław już, jako młody chłopak, praktykował kult do Najświętszego Sakramentu i Matki Bożej. Obserwował tam pracę zakonników- Kanoników Regularnych, do których później zapragnął wstąpić. Kościół Bożego Ciała stał się miejscem, gdzie Stanisław miał okazję uczestniczyć w ukochanej przez niego Eucharystii. Mógł tam słuchać kazań, spędzać chwile na częstej modlitwie, a także budować swoje święte powołanie.

Edukacja

Stanisław Sołtys kształcił się przy Klasztorze Bożego Ciała na Kazimierzu. Tam mieściła się szkoła przeznaczona dla młodych chłopców, prowadzona przez Kanoników Regularnych. Po jej ukończeniu Stanisław podjął studia w Akademii Krakowskiej. Zgłębiał tam min. logikę, gramatykę, retorykę, matematykę, fizykę, astronomię i muzykę. Następnie kontynuował studia na wydziale teologicznym, gdzie uzyskał doktorat.

Pierwsze chwile w klasztorze

Gdy Stanisław miał 23 zdecydował się wstąpić do Klasztoru Bożego Ciała na Kazimierzu. Na początku odbył nowicjat. W czasie jego trwania odznaczał się sumiennością i pracowitością. Pomagał w utrzymaniu czystości i w pracach kuchennych. Zawsze wiedział, co i jak należy wykonać. Gdy trzeba było zająć się chorymi, wkładał w to całe swoje serce. Nie narzekał nawet wtedy, gdy starszym współbraciom czy gościom trzeba było umyć nogi. Stanisław Sołtys, już na samym początku swojej zakonnej drogi, odznaczał się niespotykaną pokorą i pracowitością.

Zakonnik i kapłan

Po zaledwie roku nowicjatu Stanisław złożył śluby zakonne. Dalszy okres przygotowania do kapłaństwa nie trwał zbyt długo. Kazimierczyk był już po studiach, dlatego kapłanem został mając 25 lat. W ciągu pierwszych lat kapłaństwa zajmował się skryptorium oraz młodymi zakonnikami, którzy nie mieli tak wysokiego wykształcenia jak on. Bł. Stanisław był doskonałym wychowawcą młodzieży zakonnej. Składało się na to nie tylko jego wysokie wykształcenie, ale także bogate życie duchowe. Wiele czasu poświęcał modlitwie, dbał o czystość swojego sumienia, zaczytywał się w Piśmie św. i dziełach ascetycznych. Regularnie przystępował do Spowiedzi i Komunii św. Potrafił przemilczeć i pohamować swój język, gdy słyszał nieprzyjemnie uwagi kierowane po jego adresem. To wszystko sprawiło, że dla młodszych współbraci był wzorem do naśladowania. To czego nauczał miało odzwierciedlenie w jego życiu.

Gdy minęło 5 lat od momentu przyjęcia świeceń, przełożeni powierzyli Stanisławowi bardziej odpowiedzialne zadania. Zaczął pełnić w parafii Bożego Ciała funkcję kaznodziei i spowiednika, w klasztorze zaś zastępował przełożonego i kontynuował wychowywanie młodzieży zakonnej.

Kaznodzieja wiernie objaśniający Słowo Boże

Stanisław funkcję kaznodziei pełnił do końca swego życia (przez 26 lat). Nie ma najmniejszej wątpliwości, że nadawał się do tej funkcji. Po pierwsze posiadał wysokie wykształcenie. Doskonale znał język polski i niemiecki, którymi przecież posługiwała się ludność parafii Bożego Ciała. Również niezmiernie ważne jest to, że głoszone kazania kierował do mieszkańców Kazimierza, od których się wywodził. Znał ich obyczaje, problemy, troski i religijność, dlatego łatwiej docierał do tych, którzy go słuchali.

Kazania Stanisława Sołtysa były na wysokim poziomie. Przybywało na nie wielu wiernych nie tylko z Kazimierza, ale i z Krakowa. W kazaniach odważnie potępiał wszelkie objawy grzechu. Podkreślał zbawienną wartość Eucharystii, często o niej mówił i zachęcał, by nigdy jej nie ignorować. Ponadto nauczał prawd wiary, sumiennie tłumaczył Pismo św., poruszał aktualne problemy parafii i starał się pomóc w ich rozwiązywaniu.

Jego ojcowska troska o wszystkich wiernych, objawiała się także w wielu godzinach spędzonych w konfesjonale. Bóg jeden wie, ilu duszom, swoją pracą Stanisław Sołtys pomógł dojść do Nieba.

Opiekun ubogich, nadzieja chorych

Stanisław Sołtys skupiał ogromną uwagę na ludziach chorych, biednych i cierpiących. Dostrzegał ludzką niedolę i starał się wspierać ludzi w ich problemach. Często rezygnował z wygody, odbierał sobie część pożywienia po to, by móc podzielić się z drugim człowiekiem. Oczywiście, jako kapłan, regularnie odwiedzał chorych parafian. Przynosząc im Najświętszy Sakrament podtrzymywał ich na duchu. Wszystkich napotkanych ludzi traktował w równy sposób, a wpływowe i bogate osoby nigdy nie były przez niego faworyzowane.

Zbyt krótkie życie

Stanisław odszedł do Domu Ojca w Święto Podwyższenia Krzyża. Było to 3 maja 1489 roku. Miał wtedy zaledwie 56 lat. Ostatnie chwile swojego życia spędził w klasztornej infirmerii. Niektórzy biografowie twierdzą, że przyczyna tak szybkiej śmierci mogła leżeć w tym, iż Stanisław zbyt rygorystycznie pościł, umartwiał ciało, a na dodatek wiele czasu poświęcał sumiennej pracy. To wszystko doprowadziło go do skrajnego wyczerpania, które przyplacił życiem.

Ucieczka będących w niebezpieczeństwie

Stanisław Sołtys dla mieszkańców Kazimierza i Krakowa był osobą niezwykłą i cenioną. Wielu z nich uważało go za świętego już za jego życia. Stąd od razu po jego śmierci modlono się do niego, aby wypraszał u Boga potrzebne łaski.

O dziwo, z dnia na dzień, coraz więcej modlących się do Stanisława Kazimierczyka otrzymywało łaskę zdrowia i umocnienia w wierze. Rozwiązywały się także wszelakie problemy zwracających się do niego ludzi. Stanisław licznymi cudami udowodnił, że wciąż troszczy się o ludzi i nigdy nie przestaje prosić Boga w naszych intencjach. Spróbuj, może teraz wybierze się do Boga w twojej sprawie...

Życiorys w telegraficznym skrócie:

Stanisław urodził się w Kazimierzu, który obecnie jest dzielnicą Krakowa, dnia 27 września 1433 roku. W młodym wieku wstąpił do miejscowego klasztoru Kanoników Regularnych Laterańskich. W życiu zakonnym wyróżniał się surowością życia i gorliwością w dążeniu do doskonałości. Wyświęcony na kapłana, służył braciom i wiernym. Odznaczał się nabożeństwem do Najświętszego Sakramentu. Zmarł 3 maja 1489 roku. Zaraz po śmierci otoczono go wielką czcią. Ojciec święty Jan Paweł II potwierdził jego heroiczne cnoty i kult okazywany mu od niepamiętnych czasów. Kanonizowany za Benedykta XVI 17 października 2010 roku.

Podjmując próbę przedstawienia zagadnienia kultury duchowej i umysłowej bł. Stanisława Kazimierczyka wydaje się czymś naturalnym i zwyczajnym, aby rozpocząć od spojrzenia na środowisko rodzinne Błogosławionego. Powszechnie wiadomo bowiem, że dom rodzinny i atmosfera w nim panująca ma ogromne znaczenie na kształtowanie się postawy religijnej i duchowej człowieka.

Ks. Prof. Stefan Ryłko CRL, który osobie bł. Stanisława poświęcił tak wiele uwagi i pracy oraz którego staraniom doszło do beatyfikacji, a obecnie również dojdzie do kanonizacji Błogosławionego tak charakteryzuje wpływ środowiska rodzinnego na rozwój duchowy Stanisława Kazimierczyka:

W domu rodzinnym Stanisława autorytetem był jego ojciec, z zawodu tkacz, Maciej Sołtys, który sporo czasu poświęcał sprawom miejskim. Był bowiem ławnikiem i często przewodniczył miejskim rozprawom sądowym. Pozostawił po sobie pamięć człowieka uczciwego, solidnego i w sprawach urzędowych bezstronnego. Nikt nie wnosił do niego zastrzeżeń a wybieranie poprzez wiele lat na to stanowisko wskazuje, że cieszył się powszechnym szacunkiem w społeczności miasta Kazimierza.

Kształtowanie atmosfery domowej i wykonywanie codziennych obowiązków spoczywało na żonie, matce Stanisława, Jadwidze. (...). Na podstawie zachowanych źródeł wiemy tylko, że była bardzo pobożna i że należała do bractwa Najśw. Sakramentu, które istniało przy tym kościele Bożego Ciała już w połowie XIV wieku.¹

Warto zwrócić tutaj uwagę na rolę, jaką odgrywały bractwa kościelne w średniowieczu.² Ich oddziaływanie na pobożność wiernych w formowaniu życia religijnego miała bowiem ogromne znaczenie. W przypadku matki bł. Stanisława, która, jak podają przekazy historyczne była kobietą bardzo pobożną, niewykluczone więc, że jej praktyki pobożnościowe, które zalecały statuty bractwa odegrały niemałą rolę w kształtowaniu wrażliwości religijnej jej syna - Stanisława³.

Bractwo Najświętszego Sakramentu przy kościele Bożego Ciała należy do najdawniejszych spośród istniejących do dziś w Krakowie bractw kościelnych. Trudno dokładnie ustalić

¹ S. Ryłko CRL, maszynopis, ABC.

² H. Zaremska, *Bractwa w średniowiecznym Krakowie*, Wrocław -Warszawa - Kraków-Gdańsk 1997.

³ S. Ryłko CRL, maszynopis, ABC.

datę powołania tej konfraterni, ale najstarszym posiadanym świadectwem dotyczącym bractwa jest dokument nadający mu odpusty wydany w Awinionie 15 kwietnia 1347 roku, za pontyfikatu papieża Klemensa VI⁴. Zatem należy przyjąć, że bractwo istniało już wcześniej.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że tytuł bractwa jest jednym ze śladów oddziaływania na religijność polską rozwijającego się w Europie od przełomu XI/XII wieku kultu adoracyjnego Jezusa Chrystusa w postaciach eucharystycznych⁵. W ten typ pobożności, który pojawia się w Polsce od XIII w. wpisuje się również Kościół Bożego Ciała na Kazimierzu.

O propagowaniu czci eucharystycznej wśród wiernych przemawia chociażby wezwanie świątyni kazimierskiej oraz kształt dewocji założonego przy parafii bractwa⁶.

Członkowie bractwa zobowiązani byli do codziennego okazywania czci Najświętszemu Sakramentowi przez pobożne modlitwy i dobre czyny. Dokument z 1347 roku wymienia też wśród pobożnych zwyczajów uczestniczenie w uroczystym odprowadzaniu kapłana idącego do chorego z wiatykiem⁷. W pewnym sensie można by tu dopatrywać się źródłowo udokumentowanej procesji eucharystycznej na terenie parafii Bożego Ciała w XIV wieku. Można przypuszczać, że te zewnętrzne przejawy czci Najświętszego Sakramentu w drodze do chorego były z upływem lat okazalsze⁸.

Wraz z osadzeniem przy kościele Bożego Ciała Kanoników Regularnych, którzy przybyli tu z Kłodzka w 1405 roku, bractwo Najświętszego Sakramentu zostało poszerzone o maryjny wymiar pobożności i zaczęło ono z czasem nabierać charakteru maryjnego nie tracąc jednak przy tym elementu chrystologiczno-eucharystycznego w pobożności⁹. Głównym celem bractwa działającego na przestrzeni wieków od momentu jego powołania było szerzenie kultu Najświętszego Sakramentu oraz kultu Matki Bożej. Wiązało się to z praktyką codziennego nawiedzenia Najświętszego Sakramentu, udziałem w Mszach brackich, pobożnymi modlitwami za dusze zmarłych członków bractwa, przystępowaniem do spowiedzi i Komunii św., odmawianiem przepisanych modlitw w wyznaczone dni oraz spełnianiem uczynków miłosierdzia wobec potrzebujących, od członków bractwa wymaga się też by brali udział w procesjach na uroczystość Bożego Ciała oraz przez oktawę. Ponad to każdy z członków był zobowiązany do pracy duchowej nad

⁴ *Kodeks dyplomatyczny Małopolski 1178-1386*, Kraków 1876.

⁵ H. Zaremska, dz.cyt., s. 116.

⁶ S. Ryłko CRL, *Patron Kazimierza bł. Stanisław zwany Kazimierczykiem*, Kraków 1997, s. 32; Z. Palus CRL, *Kult Eucharystyczny w Kościele parafialnym Bożego Ciała na Kazimierzu w Krakowie*, maszynopis, ABC.

⁷ Tamże.

⁸ Z. Palus, *Kult eucharystyczny...*, s. 56.

⁹ K. Łatak, S. Nalbach, *Ze studiów nad kulturą umysłową kanoników regularnych krakowskiej prepozytury Bożego Ciała w XV i XVI wieku*, Kraków 2009, s. 95.

sobą dbając o czystość sumienia, wystrzegając się grzechów oraz unikając tego wszystkiego, co by mogło obrazić Boski Majestat i uczynić przykrość Przenajświętszej Matce Boskiej¹⁰.

Mając na uwadze pobożność eucharystyczną i maryjną jaka mogła panować w środowisku rodzinnym bł. Stanisława, można zatem powiedzieć, że przykład rodziców, a przynajmniej matki, wywarł znaczącą rolę w kształtowaniu tego typu postawy religijnej u ich syna.

Błogosławiony Stanisław wzrastał w cieniu kościoła Bożego Ciała, przy którym swój klasztor mieli Kanonicy Regularni sprawując tu posługę na rzecz parafii. To oddziaływanie zakonników na potrzeby wiernych dotykało nie tylko sfery duchowej ale odbijało się także w sferze intelektualnej.

Przybyli z Kłodzka kanonicy z kręgu reformy rudnickiej reprezentowali sobą wysoką kulturę duchową jak i umysłową, co zresztą w dużym stopniu zadecydowało o ich sprowadzeniu do Kazimierza pod Krakowem.

Zgromadzenie, którego świetność przypada na wiek XV, związany z osobą bł. Stanisława, wspierane jest przez dwór królewski i biskupi oraz przedstawiciele możnowładczych rodzin i społeczeństwa obu miast. Dzięki temu wsparciu wzniesiono oryginalny zespół budynków klasztornych oraz ukończono budowę monumentalnego gotyckiego kościoła farnego. Kontakty kazimierskich kanoników z ośrodkami kanonikatu czesko-morawskiego, śląskiego i austriackiego sprawiły, że klasztor był w środowisku krakowskim jednym z silniejszych ośrodków reformy w duchu *devotionis modernae*, czego pozostałością i trwałym świadectwem są przechowywane w archiwum klasztornym traktaty rudnickiego kanonika Piotra Clarety, a także późniejsze dzieła Jana Gersona, Tomasza a Kempis, Jana Buscha czy Jana Mombauera¹¹.

W tym czasie Kanonicy regularni przy kościele Bożego Ciała prowadzą ożywioną działalność naukową, co wiąże się z utrzymywaniem kontaktów z Akademią Krakowską i jej profesorami; prowadzą duszpasterstwo parafialne; w sprawach liturgicznych dbają o piękno kultu liturgicznego, spowiednictwo i kaznodziejstwo. Ponad to prowadzą infirmerię i aptekę. Dużym osiągnięciem jest posiadanie skryptorium, w którym tworzone kodeksy teologiczno-liturgiczne.¹² Działalność kanoników regularnych związana jest też z prowadzeniem szkoły parafialnej do której uczęszczał bł. Stanisław¹³.

¹⁰ S. Ryłko CRL, *Patron Kazimierza...*, s. 33.

¹¹ K. Łatak CRL, S. Nalbach CRL, *Ze studiów...*, s. 32.

¹² Tamże.

¹³ Tamże, s. 166.

Autorzy studium poświęconego kulturze umysłowej kanoników regularnych krakowskiej prepozytury Bożego Ciała słusznie zwracają uwagę na to, że szkoły prowadzone przez kanoników regularnych w Polsce nie doczekały się dotąd osobnego opracowania chociaż cieszyły się nie mniejszym uznaniem niż szkoły prowadzone przez inne zakony. Warto wspomnieć, że do szkoły prowadzonej przez kanoników regularnych prepozytury Bożego Ciała uczęszczał Andrzej Frycz Modrzewski (1503-1572)¹⁴.

Szkoła parafialna prowadzona przez kanoników przy Bożym Ciele cieszyła się dużym uznaniem zyskując sobie jedno z czołowych miejsc w krakowskiej aglomeracji, jak i poza nią¹⁵. Nie bez znaczenia jest fakt, że rektorami szkoły, czy też magistrami lub seniorami, jak ich nazywano, byli często wybitni mistrzowie uniwersyteccy.

Można przyjąć, za ks. S. Ryłko, że w czasie kiedy do szkoły parafialnej uczęszczał Stanisław Kazimierzczyk nauka obejmowała swym zakresem uczenie się na pamięć pacierza i psalmów, później wdrażano uczniom umiejętność czytania i pisania oraz zaznajamiano ich z łaciną. Zwracano również uwagę na śpiew kościelny, gdyż uczniowie szkoły zobowiązani byli do uczestniczenia i pomocy w czynnościach liturgicznych.

Po ukończeniu takiej szkoły uczeń mógł się wykazać umiejętnością czytania, pisania oraz ogólną orientacją w takich przedmiotach jak arytmetyka, geografia, muzyka i śpiew kościelny. Uczeń tej szkoły mógł się również wykazać znajomością głównych modlitw i prawd wiary, gdyż formacja religijna powiązana była ściśle z programem nauczania szkoły¹⁶.

W związku z formacją religijną uczniowie szkoły uczestniczyli w liturgii sprawowanej w kościele (msza św., nabożeństwa roku liturgicznego, procesje, pogrzeby), co również musiało w jakimś stopniu odbić się na przeżywaniu ich pobożności indywidualnej.

Na uwagę zasługuje tutaj jeszcze jedna okoliczność, która również w jakiś sposób mogła mieć znaczenie dla decyzji Bł. Stanisława o późniejszym wstąpieniu do Zakonu Kanoników Regularnych. Chodzi mianowicie o pełnienie przez scholarów obowiązków służącego w klasztorze. Wiemy, że do wizytacji biskupa Jana Konarskiego w 1522 roku każdy z zakonników po święceniach mógł utrzymywać nawet dwóch chłopców do usług¹⁷. Przyjmując, że sytuacja materialna w domu Stanisława po jego urodzeniu uległa pogorszeniu mógł on należeć do scholarów usłu-

¹⁴ Tamże, s. 158.

¹⁵ Tamże, s. 159.

¹⁶ S. Ryłko CRL, *Patron Kazimierza...*, s. 38.

¹⁷ K. Łatak CRL, S. Nalbach CRL, *Ze studiów...*, s. 164

gujących w klasztorze¹⁸. Kontakt z zakonnikami dawał bowiem uczniom szkoły możliwość poznawania ich duchowości oraz czynił możliwym dostęp do posiadanych, czytanych i kopiowanych przez nich ksiąg¹⁹.

Świadectwo życia zakonników poświęcających się modlitwie, studium, pracy duszpasterskiej i kultowi liturgicznemu nie jest tu bez znaczenia na życie duchowe i intelektualne Błogosławionego w okresie kiedy uczęszczał do szkoły parafialnej.

Zagadnienie, które dotyczy kultury duchowej i umysłowej Błogosławionego nie może oczywiście pominąć jego formacji w Akademii Krakowskiej.

Bardzo bliski związek klasztoru kanoników regularnych na Kazimierzu z Akademią Krakowską jest widoczny od samego początku osadzenia zakonników przy kościele Bożego Ciała²⁰. Z klasztorem kanoników prepozytury Bożego Ciała jak i z klasztorem w Kłodzku, z którego przyszli pierwsi kanonicy związanych było wielu mistrzów Akademii Krakowskiej.

Więź z klasztorem kanoników a Akademią Krakowską dotyczyła zasadniczo spraw księgarsko-wydawniczych jednak należy zauważyć, że wielu profesorów było benefaktorami, przyjaciółmi i opiekunami wspólnoty kanoników, na co wskazuje nekrolog klasztorny. Być może, że stosunki z kołami uniwersyteckimi rozwijały się też na podłożu wspólnych zainteresowań intelektualnych, o czym piszą w swoim studium nad kulturą umysłową kanoników regularnych ks. K. Łatak CRL i ks. S. Nalbach CRL²¹.

Akademia krakowska w XV wieku reprezentowała wysoki poziom nauczania. W tym też czasie na wydziale Artium wykłady prowadzili bardzo wybitni profesorowie. Zatem wykształcenie bł. Stanisława również stało na dobrym poziomie. Marcin Baroniusz przekazał pobyt Stanisława na Akademii w takich słowach: *Nam quamprimum per aetatem licuit, Academiae Cracoviensi, bonarum atrium ac disciplinarum gratia a suis commendatus, tantos ibidem tamque stupendos progressus brevi temporis spatio fecit, ut omnes...* [Albowiem jak tylko lata jego na to pozwoliły na akademię krakowską celem wiedzy na wydziale Artium przez swoim wysłany, tak wielkie i wspaniałe wyniki uzyskał, że wiele przeciwników wyprzedził na wiele mil ku wielkiemu zdziwieniu swoich nauczycieli]²².

¹⁸ S. Ryłko CRL, *Patron Kazimierza...*, s. 69.

¹⁹ K. Łatak, S. Nalbach, *Ze studiów...*, s. 164.

²⁰ J. Kłoczowski, *Wspólnoty zakonne w średniowiecznej Polsce*, Lublin 2010, s. 225; K. Łatak, S. Nalbach, *Ze studiów...*, s. 142-149.

²¹ K. Łatak, S. Nalbach, *Ze studiów...*, s. 144.

²² *Vita, Gesta et miracula Beati Stanislai*

Dalsze swoje życie, aż do śmierci w 1489 roku Bł. Stanisław związał z kanonikami regularnymi pracującymi w rodzinnej parafii. To tutaj, przy kościele Bożego Ciała i klasztorze, kontynuował swoją drogę do świętości.

Rys duchowy i kulturę umysłu bł. Stanisława Kazimierczyka możemy odkryć w duchowości i kulturze umysłowej zgromadzenia do którego wstąpił.

Cechy charakterystyczne dla duchowości poszczególnych zakonów są z reguły odbiciem życia duchowego ich założycieli oraz tej spuścizny w postaci pełnionych dzieł czy pism, które po sobie zostawili.

Trochę inaczej sprawa wygląda w przypadku kanonikatu regularnego, który jest zjawiskiem szczególnym z uwagi na to, że nie posiada założyciela w sensie ścisłym. Powstały na drodze wielowiekowej ewolucji Zakon wyłonił się ze wspólnot biskupich, które później przyjęły formy kapituł katedralnych i kolegiackich. Wspólnoty te nawiązywały w swoich pierwotnych formach do ideału życia apostołskiego opisanego w *Dziejach Apostolskich*.

Ten ideał życia apostołskiego podjął również św. Augustyn zakładając w swoim domu biskupim klasztor duchownych. I to właśnie ten ideał, który określił św. Augustyn upowszechnił się z upływem wieków w Kościele dając podstawę do utworzenia Zakonu Kanoników Regularnych. Augustyn w swojej regule połączył dążenie do świętości i apostołat z życiem wspólnym doskonałym. Reguła św. Augustyna - a za nią także konstytucje, jako przewodniki życia duchowego, nie wymagały od kanoników regularnych surowej ascezy, ale wymagały w sposób jednoznaczny życia wspólnego angażującego serce i umysł, rozciągającego się na modlitwę, pracę i dobra materialne²³.

Ten patrystyczno-augustyński fundament znalazł swoje odbicie w założeniach teologicznych życia duchowego kanoników prepozytury Bożego Ciała. Przykładem jest tu traktat *Collectio super Statuta Piotra Clarety z Rudnic*, czytany w zgromadzeniu codziennie. Traktat ten nakładał na zakonników pięciostopniowy niejako obowiązek: nauki, medytacji, modlitwy, dobrego działania i kontemplacji²⁴.

Clareta mówi o duchowym wysiłku dla kanonika, którym jest przede wszystkim reforma człowieka wewnętrznego, odkrywanie w sobie obrazu i podobieństwa Bożego, uświęcanie się w oparciu o naśladowanie Chrystusa w doskonałej miłości życia wspólnego. Clareta wylicza też

²³K. Łatak, *Prepozytura Bożego Ciała Kanoników Regularnych Laterańskich na Kazimierzu pod Krakowem do końca XVI w.*, s. 229.

²⁴ K. Łatak, s. Nalbach, *Ze studiów...*, s.103-104.

praktyki ascetyczne dla kanoników pomocne w osiągnięciu doskonałości. Wśród nich są: rezygnacja z własnej woli i całkowite zdanie się na przełożonego, umiłowanie klauzury, panowanie nad odruchami serca i językiem, cierpliwość w przeciwnościach, modlitwę, officium divinum, studium Pisma Świętego, spowiedź świętą, troskę dobro wspólne oraz gorliwe i ofiarne posługiwanie duszpasterskie.

Collectio Clarety zachęcała też do żalu i skruchy za grzechy oraz modlitwy bardziej niż do postów i umartwień cielesnych²⁵. Duży nacisk kładziono na modlitwę wspólną. Konstytucje oraz Collectio uczyły zakonników od nowicjatu, że śpiewanie psalmów nie jest wymysłem pobożności prywatnej, ale instytucją Bożą i apostołską. Centralnym punktem służby Bożej każdego dnia była msza święta konwentualna, w której podobnie jak w officium brewiarzowym, musiała uczestniczyć cała wspólnota. Dopiero po niej mogły być odprawiane Msze święte prywatne²⁶. Posługiwanie przy ołtarzu pojmowane było jako akt najwyższej miłości, porównując je do obowiązków aniołów.

Kronikarz klasztoru Ranatowicz, który opisał codzienne życie w klasztorze w XV w. odnotował, że zakonnicy w godzinach popołudniowych mieli obowiązek przebywania w celach by oddawać się lekturze świętych ksiąg i pisaniu kazań. Collectio zachęcała, by zakonnicy czytali przede wszystkim Pismo Święte, dzieła ojców Kościoła, wśród których na pierwsze miejsce wysuwały się dzieła św. Augustyna i św. Grzegorza Wielkiego oraz pisma ascetyczne autorów zakonu. Wśród pisarzy ascetycznych poczytni byli Hugon i Ryszard od św. Wiktora, św. Bernard z Clairvaux, Tomasz a Kempis, Jan Ruysbroek, Jan Mombaer, Jan Gerson. Czytano również biografie świętych oraz kazania głośnych autorów, jak Konrada Waldhausera, Stanisława ze Skalbmierza, Jana Szczekiny i innych²⁷.

Codzienny rytm życia we wspólnocie kanoników ustalały godziny officium divinum, nabożeństwa kościelne, różnego typu zajęcia na zewnątrz i wewnątrz klasztoru, studium i posiłki. W harmonogramie codziennego dnia dla kanoników tamtej epoki uwidacznia się umiłowanie godzin nocnych i porannych, co wiązało się zresztą z koncepcją doskonałości życia zakonnego i świętości osobistej. Modlono się o północy i o brzasku²⁸. Ślad takiej pobożności widzimy u bł. Stanisława Kazimierczyka. W jego biografii napisanej przez Marcina Baroniusza czytamy, że tak

²⁵ K. Łatak, *Prepozytura Bożego Ciała...*, s. 230.

²⁶ Tamże, s. 231.

²⁷ Tamże, s. 233.

²⁸ K. Łatak, s. Nalbach, *Ze studiów...*, s. 68.

rzadkiemu oddany był czuwaniu, że zawsze pierwszy był na modlitwach współbraci i niekiedy nawet cały psalterz przed matutinum odmawiał²⁹.

Warto poświęcić trochę uwagi pracy wychowawczej bł. Stanisława nad młodzieżą zakonną, gdyż na tym tle będzie można wyraźniej przedstawić rys kultury duchowej i umysłowej Błogosławionego.

W archiwum klasztoru Bożego ciała znajduje się rękopis z XV w. noszący tytuł: Formula noviciorum pro domo canonicorum regularium Corporis Christi In Casimira [przepisy dla nowicjuszy dla domu kanoników regularnych przy kościele Bożego Ciała na Kazimierzu]³⁰. Istnieje tradycja, że rękopis ten służył bł. Stanisławowi do prowadzenia konferencji dla nowicjuszy, przy tłumaczeniu reguły św. Augustyna i statutów zakonnych. Z treści tego rękopisu można zorientować się w jakim kierunku szło kształcenie młodych ludzi w klasztorze. Dla przykładu warto podać tytuły niektórych rozdziałów (zagadnień):

Czytając te punkty można przyjąć, że były one treścią konferencji wychowawcy nowicjuszy czyli bł. Stanisława. Narzuca się tu od razu myśl, że w tych punktach nie ma żadnych dociekań teologicznych. Jest natomiast ukazany pozytywny stosunek człowieka do Boga. Traktat ten kładzie nacisk na reformę wewnętrzną serca zakonnika, na doskonalenie kultury moralnej oraz oddanie się całkowite Bogu, szczególnie poprzez gorliwe praktykowanie spowiedzi i komunii św. Traktat stawia Chrystusa w centrum całej drogi życia zakonnego jako wzór praktyczny do naśladowania. Sprawy zaś studiów ogólnych czy specjalistycznych pozostawione są lokalnym potrzebom i przełożonym³¹.

Można zatem przyjąć, że wychowanie młodych zakonników przez bł. Stanisława zawierało się w stwierdzeniu: Doskonałe człowieczeństwo Chrystusa i Jego Bóstwo jest właściwym wzorem dla każdego duchownego³². Z zachowanych świadectw wynika, że wychowanie do życia zakonnego u kanoników regularnych szło po linii pobożności devotio moderna. Zatem ten kierunek był obecny w życiu bł. Stanisława i miał odbicie w jego duchowości.

Próbując zatem zdefiniować duchowość w zakonie kanoniczym można ją określić jako miłość Boga i bliźniego (Caritas Dei et proximi) wypowiedające się w dążeniu do świętości oso-

²⁹ *Vita, Gesta...*

³⁰ ABC, rkp 11a.

³¹ S. Ryłko, maszynopis.ABC.

³² Tamże.

bistej (sanctitas) oraz szeroko pojętej działalności wewnętrznej i zewnętrznej (apostolatu seu cura animarum) przy zachowaniu wspólnotowości i kolegialności (In vita communis perfecta)³³.

Nie sposób tu nawet dotknąć niektórych ważnych zagadnień związanych z realizacją przez Błogosławionego tego rodzaju duchowości reprezentowanej przez kanoników, jak chociażby spowiednictwo czy też opieka nad biednymi i chorymi. Trudno też omówić wszystkie cnoty obecne w życiu Błogosławionego. Są one szczegółowo podjęte w pracy badawczej i wydawniczej ks. Prof. Stefana Ryłko, który jak wspomniałem na wstępie poświęcił osobie bł. Stanisława wiele lat swojej pracy badawczej.

Warto jednak poświęcić trochę uwagi kulturze umysłowej Błogosławionego na tle kultury umysłowej kanoników regularnych tamtej epoki, podejmując zagadnienie kaznodziejstwa i działalności skryptorium.

Kultura intelektualna Bł. Stanisława Kazimierczyka przejawia się między innymi w rozlicznych, całkiem poważnych funkcjach, jakie przyszło mu pełnić w klasztorze kanoników. Był on duszpasterzem, lektorem czyli klasztorным wykładowcą, kaznodzieją czy w końcu zastępcą przełożonego.

Z tych funkcji zatrzymajmy się nad zadaniem kaznodziei. Wiadomo, iż była ona zarezerwowana dla nielicznych, dla kapłanów mających ukończone studia i posiadających odpowiednią wiedzę, a same konstytucje zakonne określały kaznodziejstwo jako prawdziwą sztukę, która wymaga dużych kwalifikacji zarówno duchowych jak i intelektualnych.

Tylko nieliczni, a w tym właśnie kaznodzieja zakonny, byli zwolnieni od niektórych czynności wspólnych, a zwłaszcza od oficjum brewiarzowego o północy, co zresztą podtrzymała wizytacja (jakkolwiek dość surowa) kard. Radziwiłła w 1596 roku³⁴. Wszystko to ku temu, by zapewnić czas na przygotowanie kazania. Warto zaznaczyć, że aż do roku 1784 utrzymywał się zwyczaj, uprzednio przygotowanego kazania, jeszcze przed jego wygłoszeniem, przedstawiania do wglądu przeorowi³⁵. Wnioskować z tego można, iż kazania te stały na wysokim poziomie. Sermones musiały być pisane, bo w takich formie przedstawiano je przełożonemu, a po ich zatwierdzeniu uczono się ich na pamięć. Pomoc w redagowaniu kazań miały stanowić zbiory autorów światowej renomy, polskich i obcych, których zresztą w bibliotece klasztornej było dużo.

³³ K. Łatak, s. Nalbach, *Ze studiów...*, s.103-104.

³⁴ Por. K. Łatak, „Kanonicy Regularni Laterańscy na Kazimierzu w Krakowie do końca XVI wieku”, *Ełk* 1999, s. 284.

³⁵ Por. K. Łatak, St. Nalbach, „Ze studiów nad kulturą umysłową kanoników regularnych krakowskiej prepozytury Bożego Ciała w XV i XVI wieku”, *Kraków* 2009, s. 278.

Zresztą sam Stanisław był: „do czytania ksiąg jakoby się wydzierający”³⁶, co również świadczy dobitnie o jego kulturze intelektualnej, jako swoistego comestor librorum („pożeracza ksiąg”) owych czasów. Jednakże o czym dokładnie mówił nasz błogosławiony możemy się domyslać, zwłaszcza iż osławione Postylla Beati Stanislai Casimiritani Canonici, w tajemniczych okolicznościach wybyły z krakowskiego konwentu, by w roku 1932 odnaleźć się w zbiorach Branickich w Wilnie, a następnie w Bibliotece Narodowej w Warszawie, gdzie wraz z nią i niemalże całym miastem spłonęły w roku 1944³⁷. Co do treści jednakże to jedno jest pewne: „W kazaniu nie szukał czci swojej (...), a sermone jego z samego stylu poznać, że gorące: bo co z ust wychodziło, słodziło dusze y do cnot świętych przywodziło”³⁸ o czym zapewnia siedemnastowieczny kronikarz klasztorny Stefan Ranatowicz.

Świadczy to w jakiejś mierze o rozwoju życia intelektualnego nie tylko Stanisława, ale całego krakowskiego konwentu, gdzie książka od samego początku stanowiła sprawę pierwszorzędą, stanowiąc jeden z wyznaczników itinerarium życia zakonnego w ogólności, a kanoniczego być może w szczególności.

Ten szlak rozwoju życia zakonnego u kanoników siłą rzeczy musiał prowadzić przez chór, bibliotekę, pogłębione studium czy w końcu klasztorne skryptorium. Zresztą studiując uważnie kronikę klasztorną, wytrwale pisaną przez Ranatowicza, dochodzimy do wniosku, iż historia konwentu wcale nie zaczyna się wraz z postawieniem nowych budynków, ale przede wszystkim od momentu organizacji biblioteki, która już w czasach prepozyta Grzegorz Polaka (+ 1439), okazała się nie wystarczająca by pomieścić księgozbiór klasztorny³⁹.

Kanonicy bowiem od początków swej obecności na Kazimierzu prowadzili ożywioną działalność w dziedzinie bukinistyki. Książki, które otrzymywali drogą darowizn, lub też bezpośredniego zakupu, później wymieniali lub odsprzedawali⁴⁰. Prowadzili również własne skryptorium, które można by porównać do współczesnej oficyny wydawniczej. Godna wzmianki jawi się jest na tym tle uwaga M. Gębarowicza, który odwołując się do aktu erekcyjnego Wszechnicy Krakowskiej, sugeruje, że kanonicy, znani w Czechach i na Śląsku z produkcji książek, zostali właśnie

³⁶ Por. S. Ranatowicz, „Jasna Pochodnia Życia Apostolskiego. Żywot świętobliwy B. Stanisława Kazimierczyka”, Kraków 1660, s. 7.

³⁷ Por. K. Łatak, St. Nalbach. „Ze studiów nad kulturą umysłową kanoników regularnych krakowskiej prepozytury Bożego Ciała w XV i XVI wieku”, Kraków 2009, s. 303.

³⁸ Por. S. Ranatowicz, „Jasna Pochodnia Życia Apostolskiego. Żywot świętobliwy B. Stanisława Kazimierczyka”, Kraków 1660, s. 7.

³⁹ Zob. K. Łatak, „La vocazione e missione dei canonici regolari della prevostura del Corpus Christi di Cracovia nel periodo pretridentino alla luce delle consuetudines e dei trattati di Pietro Claretta di Roudnice”, Roma 2005, s. 55.

⁴⁰ K. Łatak, „Kanonicy Regularni Laterańscy na Kazimierzu w Krakowie do końca XVI wieku”, Ełk 1999, s. 216.

w tym celu sprowadzeni na Kazimierz, gdzie mogła być planowana pierwotna lokacja uniwersytetu⁴¹.

Początki klasztornej skryptorium wiążą się z osobą prepozyta Jana Austriaka (+1428), który jeszcze w Kłodzku przełożył na język niemiecki dzieło Egidiusza Collemana *De regimine principum*. Pamiętajmy jednak że, to już Konrad Aleman (+1424), a więc pierwszy przełożony wspólnoty krakowskiej, osobiście już w 1405 roku własnoręcznie zajął się przepisywaniem konstytucji zakonnych, które nie mogły być zbiorem luźnych kartek, ale co najmniej przyzwoicie wykonanym kodeksem; przecież czytano je codziennie i traktowano niemalże na równi z Biblią, jako przejaw woli Bożej⁴². Trudno przedstawić dokładną datę rozpoczęcia prac w skryptorium na szerszą skalę. Za terminus post quem przyjąć możemy rok 1439⁴³, natomiast za terminus ante quem uważało się rok śmierci przeora Salomona, tj. rok 1484, aczkolwiek ostatni znany kodeks sporządzony w skryptorium datuje się na lata 1500-1507 i wiąże się go z osobą ks. Jana z Bytomia, ostatniego z piszących zakonników wyrosłego w tradycjach zakonnego *ars sribendi*⁴⁴.

W klasztornej skryptorium działał pierwszy profes klasztoru krakowskiego ks. Szymon (+1452), o którym nekrolog klasztornej wzmiankuje iż: „(...) multa pro communi bono laboravit in scrobendo”⁴⁵ i któremu przypisane zostały antyfonarze przechowywane dotąd w klasztornej archiwum⁴⁶, ks. Salomon (+1484), który ozdabiał księgi miniaturami, ks. Łukasz, który wiosną 1410 roku opuściwszy Kraków trzy lata później został prepozytem w Kłodzku; pracowali tutaj również kanonicy, którzy zbiegli z klasztorów czeskich w związku z wojnami husyckimi, pracowali też i inni zakonnicy tacy jak: Wincenty z Kazimierza (który w 1449 roku przepisywał ogromny *Catholicon* Jana Balbusa), Marcin z Dalewa (w 1434 roku przepisywał *Sermones* Jana Szczekny), Jan z Bełża (1449 rok i *Sacramentale* Mikołaja z Błonia), w końcu działali tu Mikołaj z Lublina (+1478), przepisywający *Flores diversorum authorum...*, znany jest Paweł Łyczko (Liconius) kopiujący

⁴¹ Zob. M. Gębarowicz, „Psalterz floriański i jego geneza”, Wrocław 1965, s. 165.

⁴² Por. K. Łatak, St. Nalbach. „Ze studiów nad kulturą umysłową kanoników regularnych krakowskiej prepozytury Bożego Ciała w XV i XVI wieku”, Kraków 2009, s. 287.

⁴³ Zob. K. Łatak, „La vocazione e missione dei canonici regolari della prevostura del Corpus Christi di Cracovia nel periodo pretridentino alla luce delle consuetudines e dei trattati di Pietro Claretta di Roudnice”, Roma 2005, s. 56.

⁴⁴ Por. K. Łatak, St. Nalbach. „Ze studiów nad kulturą umysłową kanoników regularnych krakowskiej prepozytury Bożego Ciała w XV i XVI wieku”, Kraków 2009, s. 304-305.

⁴⁵ Zob. APMK, K 888 1.331.

⁴⁶ H. Pieńkowska antyfonarze datuje na lata 1405-1422 i w większości przypisuje przeorowi Szymonowi. Z kolei ks. K. Łatak wykonanie antyfonarzy łączy z osobami prepozyta Jana Austriaka (1428), przeora Szymona (+1452) i przeora Salomona Wierzbanowicza (+1484), a czas ich powstania mieści się w ramach wyznaczonych latami: 1436 jako *terminem post quem* (tomy 1-5) oraz *terminem ante quem* lata 1456-1459 (tom 6); zob. H. Pieńkowska, *Średnio-wieczna pracownia miniatorska w Krakowie*, w: „Rocznik Krakowski”, nr 32 (1951), s. 46-58; K. Łatak, St. Nalbach. „Ze studiów nad kulturą umysłową kanoników regularnych krakowskiej prepozytury Bożego Ciała w XV i XVI wieku”, Kraków 2009, s. 294.

traktaty Piotra Clarety (rok 1470) oraz w końcu nasz Stanisław Kazimierczyk (+1489)⁴⁷, o którym jego współbrat ks. Michał Akwilin Gorczyński napisze: „na czytaniu ksiąg duchowych się zabawiał (...), których też własną ręką znacznie popisawszy Exemplarze, wiekom potomnym zostawił”⁴⁸, co świadczy dobitnie o jego zaangażowaniu w pracę w klasztornej skrypcji.

Tradycja zakonna wiąże z nim bliżej nieokreślone *Declarationes praedicatorum*, z których korzystał sam będąc kaznodzieją, oraz wspomniany już *Formula novitiorum franciszkanina* Dawida z Augsburga⁴⁹, który przesłano w 1426 roku do Krakowa z Rudnic, zawierająca wskazówki wychowawcze dla nowicjuszy.

Przez dłuższy czas tekst *Formula novitiorum* traktowano niemalże jak relikwię, nie tyle może ze względu na treść ile raczej ze względu na osobę skrypcji, którym według tradycji klasztornej mógł być sam Kazimierczyk. Charakter pisma odpowiada charakterowi, znalezionej przez ks. Łoniewskiego w pierwszej połowie XVII wieku, karty pergaminowej z formułą profesji (*schedulae professionis*) niejakiego Stanisława zidentyfikowanego później jako Stanisław Sołtys, zwanego Kazimierczykiem.

W skrypcji nie pracowały osoby przypadkowe. Praca ta wymagała cierpliwości, pewnych zdolności manualnych a przede wszystkim obycia intelektualnego. To, że na liście osób, które swego czasu przepisywały księgi widnieje imię naszego Błogosławionego świadczy jak najlepiej na jego korzyść. Mówi również o jego wielkim poświęceniu, bo praca łatwa nie była i niejednym z zakonników skarżył się na bóle pleców, oczu, czy rąk. Można tam było znaleźć tego typu, bądź jeszcze inne schorzenia, ale można było także tam znaleźć świętość.

Powyższe zestawienie świadczy o wielkim rozwoju życia umysłowego kanoników w początkach ich obecności na Kazimierzu. Świadczy również pośrednio o atmosferze w jakiej przyszło żyć błogosławionemu Stanisławowi. Atmosferze pracy i modlitwy, lektury osobistej i nauczania. Ożywionej działalności intelektualnej i duszpasterskiej; działalności bez wątpienia elity tamtych czasów. Wszystko to nie pozostało bez wpływu na młodego zakonnik, kształcąc w nim świadomość, że od poziomu umysłowego zakonników zależy w ogromnej mierze poziom życia duchowego.

⁴⁷ Por. H. D. Wojtyska, *Nauka i nauczanie u kanoników regularnych (na przykładzie kongregacji Bożego Ciała)*, w: „Dzieje Teologii Katolickiej w Polsce”, T. 2 cz. 2, Lublin 1975, s. 466.

⁴⁸ M. A. Gorczyński, „Żywy wzór apostołskiej doskonałości B. Stanisław Kazimierczyk”, Kraków 1702, s. 8.

⁴⁹ ABC, MS 11a.

Jego świętość może być dowodem na to, że ów poziom intelektualny stał u niego rzeczywiście na bardzo wysokim stopniu, a sam Stanisław Kazimierczyk plasuje się w ścisłym gronie najwybitniejszych postaci życia zakonnego tamtych czasów.

PO CO CZŁOWIEKOWI XXI WIEKU KANONIZACJA ŚREDNIOWIECZNEGO KAPŁANA I ZAKONNIKA? - KATECHEZA DO DOROSŁYCH

Ks. Jarosław Klimczyk CRL

Święci się nie starzeją, są ludźmi jutra

Zagadnienie aktualności ideału świętości bł. Stanisława Kazimierczyka można wyrazić pytaniem stawianym przed kanonizacją przez teologów, historyków i dziennikarzy: Po co człowiekowi XXI wieku kanonizacja średniowiecznego kapłana? W pytaniu zawarta jest pewna obawa o to, czy duchowość Kazimierczyka nie przestarzała się, czy styl życia Błogosławionego nie powinien iść do lamusa. Z pomocą odpowiadającym przychodzi Jan Paweł II, który w czasie pielgrzymki do Lisieux 2 czerwca 1980 roku powiedział: Niech mi jednak wolno będzie zauważyć, że święci właściwie się nie starzeją i nie „przedawniają”. Stale pozostają świadkami młodości Kościoła. Nigdy nie stają się tylko postaciami z przeszłości, ludźmi jakiegoś „wczoraj”. Wręcz przeciwnie: zawsze są ludźmi „jutra”, ludźmi ewangelicznej przyszłości człowieka i Kościoła, świadkami „świata przyszłego”¹. Te słowa papieża powiedziane przy relikwiach św. Teresy z Lisieux mogą się stać proroctwem dotyczącym losów bł. Stanisława. Najwyraźniej ta przyszłość, o której mówił papież, dla Kazimierczyka staje się właśnie terażniejszością. Być może to właśnie na początku XXI wieku najbardziej jest potrzebna człowiekowi kanonizacja średniowiecznego kapłana z krakowskiego Kazimierza.

Nowoczesny człowiek

Nowoczesny człowiek to istota żyjąca w epoce naukowo - technicznej. Postęp techniczny umożliwia człowiekowi władanie nad światem lub daje wrażenie posiadania tej władzy. Niestety równocześnie homo sapiens XXI wieku mając kontrolę i kontakt ze światem zewnętrznym, nawet z odległym kosmosem, traci kontakt i kontrolę nad sobą, nad własnym wnętrzem. Wybitny psychoanalityk Valerio Albisetii pisze: Człowiek czuje się dziś silny, ponieważ panuje - albo sądzi, że panuje - nad rzeczami świata. Czerpie znaczenie z tego, co posiada, co robi. Lecz jego wnętrze od dawna przenika subtelny i niewidoczny niepokój - poczucie, że nic nie ma wartości, nawet on sam². W epokę człowieka technicznego i przeżywającego brak poczucia wartości czegośkolwiek wchodzi poprzez kanonizację średniowieczny kapłan. Czy wnosi on coś do tego świata, czy przychodzi z pustymi rękoma?

¹ Zob. *L'Oseervatore Romano*, 1980, nr 7, s. 16

² V. Albisetii, *Trening autogeniczny*, Kielce 2005, s. 10.

Święty z księgą

Kazimierczyk przynosi technicznemu człowiekowi księgę. Kanonicy regularni od czasów średniowiecza nazywani są ludźmi księgi, albo pożeraczami ksiąg³. Na wielu obrazach bł. Stanisław przedstawiany jest z woluminem w dłoni. Kościelna rzeźba przedstawia spoczywającego Kazimierczyka nie na poduszkach, lecz na trzech księgach. W 1489 roku ciężko choremu bratu Mikołajowi z klasztoru Bożego Ciała objawia się bł. Stanisław Kazimierczyk w czerwonej kapie z piękną książeczką w ręku⁴. Z jakimi księgami ks. Stanisław jest na obrazach oraz z jaką książeczką objawił się bratu Mikołajowi? Na to jednoznacznej odpowiedzi nie ma. Jednak znając styl życia kanoników regularnych w XV wieku, z którego Kazimierczyk czerpał program na życie i ten program tworzył, można wysuwać dziś bardzo prawdopodobne hipotezy o jakich to księgach chce dziś przypomnieć nam Błogosławiony.

Przede wszystkim trzeba zauważyć, że dla Kanoników Regularnych książka była świętością. Przepisywanie ksiąg traktowano jako chwalebny rodzaj służby Bożej, modlitwę, skuteczny rodzaj apostołatu, zbawienną pracę formacyjną, nieocenioną przysługą na rzecz dobra wspólnego zakonu. Kanonicy żyli nauczaniem Kasjodora, który twierdził, że praca pisarza i kopisty należy do najgodniejszych, gdyż przyczynia się do rozszerzenia w świecie światłości Chrystusa i sprawiedliwości Królestwa Bożego, pomniejsza zaś panowanie szatana i ciemności jego uczynków⁵. Książkę traktowano jako sprzymierzeńca, przyjaciela, cichego nauczyciela.

A zatem niezwykle ważnym przesłaniem Kazimierczyka z odległego średniowiecza do współczesności jest prawda, że bez lektury, bez czytania, bez książki, bez wiedzy rozwój duchowy i psychiczny człowieka jest bardzo utrudniony. Tę prawdę Kazimierczyk poznawał nie jeden raz z najważniejszych dokumentów zakonu. Była ona zawarta w konstytucjach: Napomina się zaś kanoników tego konwentu, aby czytaniu ksiąg świętych poważnie się oddawali albowiem jest to bardzo pożyteczne nie tylko dla osobistego postępu duchowego i kierowania własnym sumieniem, lecz także nauczaniem innych, o których dusze troska na nas spoczywa⁶. Czy można jednak odkryć jakie książki były istotne w formacji kanoników? Co było inspiracją do życia według jednych, a odrzucania drugich. Jakie księgi pragnie Kazimierczyk polecić swoim braciom

³ K. Łatak, S. Nalbach, *Ze studiów nad kulturą umysłową kanoników regularnych krakowskiej prepozytury Bożego Ciała w XV i XVI wieku*, Kraków 2009, s. 102 - 112.

⁴ K. Łoniewski, *Żywot, Sprawy y Cudowne Boskie wstawienie pobożnego kapłana B. Stanisława Kazimierczyka przy Krakowie na Kazimierzu u Bożego Ciała*, Kraków 1617 s. 5.

⁵ K. Łatak, S. Nalbach, *Ze studiów nad kulturą umysłową kanoników regularnych krakowskiej prepozytury Bożego Ciała w XV i XVI wieku*, Kraków 2009, s. 275.

⁶ Tamże, s. 105.

XXI wieku? Na te pytania odpowiada nam duchowość kanoników XV wieku nazywana devotio moderna, czyli nowoczesna (współczesna) pobożność.

Nowoczesna pobożność ze starodawnej Europy

Devotio moderna to typowa duchowość Kanoników Regularnych. Kazimierczyk bez wątplenia w swoim życiu realizował ten program duchowy, a więc stosował praktyczną mistykę, angażując w nią i serce i umysł, godzinami rozważał ewangelię w dynamice Lectio Divina odnosząc ją do swojej codzienności, korzystał z sakramentów, skupiał się na człowieczeństwie Chrystusa, radykalnie naśladował Zbawiciela, miłował książki, a czytanie traktował jako ćwiczenie duchowe⁷. Devotio Moderna dawało kanonikom 4 szczeble do świętości: naukę, medytację, dobre działanie i kontemplację⁸. Ten bardzo skuteczny program duchowy Kazimierczyk czerpał z następujących książek: Colletio super Statuta Piotra Clarety, Meditatie Tomasza a Kempis, Exercitia Jana Maubutnii, Contemplatie Jana Rosbrucha⁹. Bardzo ważną dla Błogostawionego książką była Formuła Novitiorum. Za pomocą tej książki wprowadzał nowicjuszy w kanonicką duchowość, ale przede wszystkim jej mądrość zastosował w swoim życiu. Niezwykle ciekawe jest to, że przez wieki uważano, że księga została przekazana do klasztoru po 1420 roku za prepozyta Jana Austriaka. Trwające aktualnie badania sugerują, że książka została skopiowana w klasztorze Bożego Ciała. Świadczy o tym fakt, że w traktacie pojawia się nazwisko Maubauera, który działał w drugiej połowie XV wieku. Nie wiadomo kto był redaktorem traktatu. Niewykluczone, że był nim sam Stanisław Kazimierczyk. Pewne jest, że był to jego ulubiony egzemplarz, gdyż przed 1610 rokiem kanonicy ozdobili okładki dzieła medalionami z wizerunkiem Kazimierczyka. Mistrzem nowicjatu i bibliotekarzem był wówczas ks. Paweł Łyczko, a powierza to swoim autorytetem ks. Krzysztof Łoniewski - klasztorny historyk.

Jednak najważniejszą księgą duchowości kanonickiej jest oczywiście Pismo Święte. To Słowo Boże - Logos było inspiracją do życia według tej duchowości. Nie można przecież poznać człowieczeństwa Chrystusa bez lektury Ewangelii. Nie można naśladować Chrystusa bez medytacji i kontemplacji Biblii. Nie uda się nikomu poznać głębiej siebie, bez tej Świętej Księgi. Była ona w centrum devotio moderna, duchowości kanonickiej i w centrum codzienności Kazimierczyka. I tę Księgę chce zapewne dać Kazimierczyk człowiekowi XXI wieku. Patrząc pobieżnie na świat można wątpić czy dziś człowiek jest głodny Ewangelii. Patrząc wnikliwie, łatwo jest dostrzec ogromną pustkę człowieka XXI wieku, który coraz częściej odkrywa, że tylko Słowo Boga

⁷ Tamże, s. 103.

⁸ Tamże, s. 104.

⁹ Tamże, s. 109.

może ją zapełnić swoją prawdą. Najlepszym dowodem na tę tęsknotę współczesnego człowieka za Logosem są przeżywające renesans Ćwiczenia Ignacjańskie, oblegane Szkoły Modlitwy Słowem Bożym, czy też rekolekcje Lectio Divina na które trzeba zapisywać się pół roku wcześniej, aby zdobyć miejsce.

Czy devotio moderna i duchowość Kazimierczka nie zestarzała się? Z pewnością nie, gdyż od Soboru Watykańskiego II zaczyna żyć drugim życiem pod zmienioną nazwą: Nowa Ewangelizacja. Siłą i światłem Nowej Ewangelizacji był Jan Paweł II. Można powiedzieć, że termin "nowa ewangelizacja", czyli devotio moderna XXI wieku to klucz do zrozumienia wymiaru duszpasterskiego pontyfikatu Jana Pawła II. Jan Paweł II jeszcze, gdy był kardynałem wiedział doskonale, że bł. Stanisław Kazimierczyk jest ważnym świadkiem skuteczności tej duchowości dla rozwoju człowieka w każdym jego wymiarze. Być może dlatego późniejszy papież w swojej homilii z 1969 roku tak gorąco zachęcał kanoników do wytężonej pracy nad beatyfikacją Kazimierczyka: „Trzeba do tej sprawy wracać (beatyfikacji, przyp. autora), trzeba o to prosić, a nade wszystko czynić starania u Stolicy Apostolskiej, ażeby ten kult, którym to otaczali krakowianie, a zwłaszcza jego rodacy na Kazimierzu w parafii Bożego Ciała, doczekał się urzędowego potwierdzenia ze strony Kościoła i żeby mogli nazywać go błogosławionym tak jak go w naszych myślach i uczuciach otaczamy czcią świętości, która jest błogosławiona u Boga”.

Kazimierczyk był i jest mocnym wsparciem do wprowadzania Nowej Ewangelizacji w życie. Jest tylko jeden problem. Żadnej ważnej dla Kazimierczyka książki z kręgu devotio moderna (poza Pismem Świętym) nie można kupić we współczesnej księgarni. Skąd zatem człowiek epoki technicznej ma wziąć ten program, który uświęcił Kazimierczyka. Być może odpowiedzią jest ta mała książeczka, z którą objawił się Błogosławiony bratu Mikołajowi. To, że była mała, to ważna wskazówka, gdyż mogło to być niezwykle cenne dziełko, od początku swojego istnienia wydawane w małym formacie, które po dziś dzień można kupić w różnych tłumaczeniach, kolorach, formatach. Chodzi o dzieło Tomasza a Kempis¹⁰, zainspirowane Ewangelią, które nosi tytuł *O naśladowaniu Chrystusa*

Książeczka z kanoniczną duchowością

O naśladowaniu Chrystusa powstało przed rokiem 1427¹¹. To dziełko jest najważniejszym tekstem devotio moderna i inspiracją duchowości kanonicznej. Już sześć wieków jest dla

¹⁰ Najnowsze badania historyczne wskazują, że Tomasz a Kempis nie był autorem całego dzieła *O naśladowaniu Chrystusa*. Zapewne autorów było wielu, a Tomasz a Kempis najprawdopodobniej napisał niektóre rozdziały i był redaktorem całego dzieła.

¹¹ Tomasz a Kempis, *O naśladowaniu Chrystusa*, Warszawa 1980, s. 10

człowieka poszukującego szczęścia prostym programem jak je osiągnąć oraz jak pozbyć się lęku, jak wyzbyć się pychy i egoizmu. Czytali ją: Mickiewicz, Słowacki, Prus, Żeromski, Norwid, Beethoven, Leibniz, Aleksander Wat i wielu innych. Ta niewielka książeczka pomaga człowiekowi dotrzeć do wnętrza siebie. Uzdrawia także życie społeczne, które współczesna epoka techniczna zepchnęła do wirtualnych kontaktów funkcjonujących za pomocą kabla internetowego lub wszędobylskiego telefonu. Nie wiadomo czy Błogosławiony zdążył przed śmiercią przeczytać to dziełko swojego holenderskiego współbrata. Być może dotarło ono do Krakowa dopiero po jego śmierci. Jednak całe życie Kazimierczka przebiegało w stylu ewangelicznej duchowości opisanej przez a Kempisa. Ulubiona książka Kazimierczyka *Formula Noviciorum* jest podobna do *Naśladowania*. Czytając *O naśladowaniu Chrystusa* można zobaczyć życie księdza Stanisława oraz poznać duchowość Kanoników Regularnych.

A zatem kanonizowany Kazimierczyk nie przychodzi do człowieka z pustymi rękoma. Przynosi Biblię, powszechnie dostępną książeczkę Tomasza a Kempisa oraz uzdrawiającą, nowoczesną pobożność ze średniowiecznych klasztorów kanonickich - *devotio moderna* nazwaną przez Jana Pawła II Nową Ewangelizacją.

Uzdrowiciel wiary

Trudno nie wierzyć w nic - jak śpiewa w refrenie popularny, polski zespół muzyczny. Człowiek zawsze w kogoś lub w coś wierzy: w Boga, w anioła, w miłość, w rodzinę, we wspólnotę, w ojczyznę, w siebie, we władzę, w przemoc, w pieniądze. Jest wiara dająca siłę życiodajną, ale jest też wiara dająca siłę śmiertelną. Kazimierczyk jest znany jako Boże narzędzie uzdrowień chorób fizycznych, ale tak naprawdę jest przede wszystkim uzdrowicielem wiary. W rok po jego śmierci klasztorny kronikarz odnotował 176 cudów, których dokonał Bóg przy grobie błogosławionego Ojca Stanisława. Aż 110 uzdrowionych osób, jako podziękowanie Bogu za otrzymaną łaskę, zamówiło Mszę świętą dziękczynną¹². Tylko człowiek głęboko wierzący dziękuje Bogu Eucharystią, która jest największą tajemnicą wiary. Dzięki Kazimierczykowi Bóg mógł w kościele Bożego Ciała uzdrawiać wiarę człowieka, która stawała się tak silna i żywa, że następowało uzdrowienie somatyczne lub proszący otrzymywał inny potrzebny dar. Po dziś dzień takich wydarzeń przy relikwiach bł. Stanisława było prawdopodobnie kilka tysięcy. I dzieją się w teraźniejszości, bo Kazimierczyk jest ciągle żywy i bardzo skutecznie działa. Bóg uczynił go kanałem łaski. Dzięki kanonizacji życiodajna łaska wiary będzie w zasięgu nie tylko mieszkańców Krakowa, ale i całego świata.

¹² S. Ryłko, *Droga do kanonizacja bł. Stanisława Sołtysa zwanego Kazimierczykiem*, Kraków 1997, s. 34.

Trener zabieganych

Truizmem jest przypominanie, że współczesny człowiek jest zabiegany, żyje na pełnych obrotach, ponad swoje siły. Taki stan rzeczy powoduje, że psychiatrzy i psychologowie mają pełne ręce roboty. Mądrość naszych przodków mówi, że lepiej zapobiegać niż leczyć. Kanonizacja Kazimierczyka daje nam w jego osobie doświadczonego trenera zdrowego stylu życia. Ksiądz Stanisław jest doświadczony, bo sam żył stale na pełnych obrotach i nie doznał uszczerbku na zdrowiu¹³. Równocześnie był kaznodzieją, spowiednikiem, magistrem nowicjuszy, zastępcą przełożonego, opiekunem biednych, leczącym ziołami chorych, wykładowcą na Akademii Krakowskiej itp. Chociaż był ciągle w biegu zachował zdrowie psychiczne i jak pisze o nim biograf ks. Ranathowicz był dowcipny i we wszystkim bardzo miły¹⁴. Jak to robił? Przed codziennymi obowiązkami w centrum życia Kazimierczyka była modlitwa, Liturgia Godzin, rozważanie Słowa Bożego, Eucharystia. Z tych czterech rzeczywistości ks. Stanisław czerpał siłę i zdrowie. Modlitwa dawała mu więcej siły niż sen, dlatego też, jak odnotowali najstarsi historycy, wstawał często w nocy i gdy inni spali, szedł do kaplicy, aby się modlić¹⁵. Uzdrawiającą moc modlitwy potwierdza wspomniany już współczesny psychoanalityk Valerio Albisetii, który wszystkie swoje gabinety w Unii Europejskiej przekształcił na domy rekolekcyjne i zaświadcza, że chrześcijańską medytacją uzdrowieni zostali wszyscy jego pacjenci¹⁶. A zatem po co leczyć, gdy wystarczy zapobiegać troską o życie duchowe. Do tego pociąga Nowy Święty.

Miłośnik wspólnego życia

Groźną chorobą nowożytnego społeczeństwa jest życie jej członków w osamotnieniu. Epoka techniki, internetu, telefonii komórkowej sprzyja degradacji realnych więzi społecznych, które są niezbędne do zdrowego funkcjonowania jednostki. Życie społeczne sprowadzane jest do relacji wirtualnych, na odległość. W gąszczu internetowego kabla człowiek współczesny zaczyna bać się realnego życia wspólnotowego. Życie Kazimierczyka to czerpanie siły ze wspólnoty i umiłowanie braterskiej przyjaźni. Wybrał zakon z natury wspólnotowy, w którym złożył ślub życia wspólnego, bez własności¹⁷. Zrobił to jakby na przekór powszechnej pokusie indywidualizmu i egocentryzmu. Ze wspólnoty zakonnej nie tylko czerpał siłę, ale przede wszystkim tę siłę jej dawał. Nie był samotnikiem. Cieszyła go ludzka przyjaźń, o którą troskliwie dbał. Umiał też mądrze dobierać sobie przyjaciół. Jak podaje stara krakowska legenda przyjaźnił się z Janem

¹³ S. Ryłko, *Apostoł Eucharystii - bł. Stanisław Kazimierczyk*, Kraków 1993, s. 39.

¹⁴ S. Ranathowicz, *lasna Pochodnia*, s. 3

¹⁵ *Collectio super Statuta*, cap. XXXV, XXXVI

¹⁶ V. Albisetii, *Uzdrowienie medytacją chrześcijańską*, Kielce 200, s. 123.

¹⁷ S. Ryłko, *Apostoł Eucharystii*, s. 20 - 22.

Kantym, Świętosławem Milczącym, Szymonem z Lipnicy, Izajaszem Bonerem, Michałem Giedroyciem¹⁸. Wszyscy bohaterowie tej historii zostali wyniesieni na ołtarze. Kanonizacja Kazimierczyka to pochwała wspólnoty i przyjaźni, za którą tęskni techniczny człowiek często nie wiedząc gdzie jej szukać.

Święty dzięki rodzicom

Dysfunkcje współczesnej rodziny to poważne zagrożenie życia społecznego współczesnego świata. Zbliżająca się kanonizacja to także owoc udanego wychowania Kazimierczyka przez rodziców. Jakie świadectwa dają dziś Jadwiga i Maciej - rodzice kanonizowanego, na jakim fundamencie budowali własną rodzinę? Przede wszystkim ich syn był chciany i oczekiwany. Biografowie podają, że Stanisław był wymadlany przez wiele lat przez swoich rodziców, którzy długo nie mogli doczekać się potomstwa. Od momentu jego narodzin pięknymi chwilami w życiu Jadwigi i Macieja były te, w których mogli być ze swoim dzieckiem. Jadwiga należała do bractwa Najświętszego Sakramentu¹⁹. Dzięki swojej żywej wierze pociągnęła Stanisława do Boga i pobożności. Ojciec był obeznany w prawie i zasiadał w sądach miejskich. Był znany ze sprawiedliwości i uczciwości. Dzięki tym cechom ukształtował w osobowości syna prawość. A zatem połączenie bycia z dzieckiem, pobożności i uczciwość było przyczyną sukcesu wychowawczego Jadwigi i Macieja. W ten sposób wychowali Świętego.

Zakończenie

Zapewne jest to jakaś tajemnica, że człowiek będący autorytetem dla średniowiecznych mieszkańców Krakowa, którym nawet się nie śnił samolot, komputer, telefon i internet, może być przewodnikiem i mistrzem współczesnego człowieka. A może to jest tak, jak pisał Norwid: „Przeszłość to jest to, tylko cokolwiek dalej”. Świat zmienia się, ale człowiek ma ciągle to samo serce - tęskniące i pragnące kochać. Zawsze takie samo. Tylko, że w XXI pierwszym wieku człowiek bardziej potrzebuje dobrego przewodnika niż 600 lat temu, bo w gąszczu informacji, medialnych manipulacji, reklamy, błyskawicznego przemieszczania się, zagubił drogę do swojego wnętrza. Nie wie, że prawda o nim, spokój wnętrza, szczęście i miłość, której pragnie, recepta na życie - jest w nim, w jego wnętrzu, a kluczem do tego wnętrza jest Ewangelia. Na szczęście jest Kazimierczyk. I tak jak w 1903 roku ks. Augustyn Błachut w swoim referacie nazwał go Nieznanym Czciocielem Matki Bożej²⁰, tak dziś można go nazwać Nieznanym Krzewicielem Nowej Ewangelizacji - Devotio Maderna XXI wieku.

¹⁸ Tamże, s. 42

¹⁹ K. Łoniewski, *Żywot* s. 1

²⁰ Błachut Augustyn, *Nieznanym Czciocielem Matki Bożej*, Warszawa 1903, s. 1

PO CO TA KANONIZACJA?

Ks. Jarosław Klimczyk CRL

Homilia została podzielona na podrozdziały, aby można było ją łatwo skracać, wybrać potrzebne fragmenty lub stworzyć z niej kilka krótkich kazań.

Umiłowani w Chrystusie Panu!

Kiedy myślimy o kanonizacji bł. (św.) Stanisława Kazimierczyka zadajemy sobie pytanie: Czy kanonizacja średniowiecznego kapłana z Zakonu Kanoników Regularnych ma jakieś znaczenia dla nas żyjących w XXI wieku? Czy ks. Stanisław z krakowskiego Kazimierza, który świetnie rozumiał problemy piętnastowiecznych parafian potrafi zrozumieć nasze problemy, ludzi żyjących w epoce technicznej? Aby odpowiedzieć sobie na te pytania spróbujmy zajrzeć do historii jego życia i przez pryzmat przeszłości popatrzymy na nasze dzisiejsze osobiste życie.

Kazimierczyk ciągle żywy

Po pierwsze Kazimierczyk, choć umarł w 1489 roku jest ciągle żywy i skutecznie działa w niebie. W rok po jego śmierci, przy jego grobie Bóg dokonał 176 uzdrowień, które zostały udokumentowane. Do dzisiejszego dnia tych niezwykłych interwencji było kilkaset lub kilka tysięcy. Ludzi są uzdrawiani z wielu chorób, umacniani w realizowaniu trudnych obowiązków, podtrzymywani na duchu w ciężkich momentach życia. Dzięki skutecznej interwencji Kazimierczyka ludzie odzyskują wiarę w Boga miłującego i są uzdrawiani ze zranień duchowych i psychicznych. Po dziś dzień do jego grobu przybywają pielgrzymi potrzebujący szczególnych łask. Świadczy o tym księga podziękowań i próśb leżąca przy grobie. Nigdy nie odchodzą niewysłuchani.

Patron ludzi zabieganych

Patrząc na biografię Kazimierczyka zauważamy, że był człowiekiem żyjącym na pełnych obrotach: był kaznodzieją, wychowawcą nowicjuszy, spowiednikiem, zastępcą przeora, opiekował się chorymi. Pomimo wielu zajęć nie utracił zdrowia, ani fizycznego, ani psychicznego. Jak to zrobić? W centrum jego życia wewnętrznego była Msza św., Słowo Boże, modlitwa. Zawsze przedkładał spotkanie z Bogiem nad aktywność. Pomimo tylu zajęć zawsze był - jak pisze kronikarz - uśmiechnięty i we wszystkim bardzo miły. Potrzebny jest nam ks. Stanisław Kazimierczyk, bo jest świetnym opiekunem "ciągle będących w biegu": biznesmenów, dziennikarzy, rodziców, pracowników fabryk, studentów, uczniów... i zakonników. Uczy nas, zabieganych ludzi XXI wieku, jak żyć na pełnych obrotach i nie rozchorować się, nie utracić uśmiechu i pokoju w sercu. On pokazuje, że da się to zrobić. Można żyć na pełnych obrotach, ale pod jednym warunkiem, że

zanim wyjdziemy do naszego zabiegania nakarmimy się Słowem Bożym i Eucharystią, że będziemy od czasu do czasu odpoczywać w Bogu, choćby na krótkiej modlitwie.

Udowadnia, że więcej szczęścia jest w dawaniu, aniżeli w braniu

Ks. Stanisław Kazimierczyk jest kanonizowany również po to, aby pokazać nam drogę do wewnętrznego szczęścia, do dobrego samopoczucia, do życia w pełni. Swoją osobą pokazuje człowiekowi szukającemu szczęścia, że pogoń tylko za tym co materialne, za sławą, pieniędzmi, przyjemnością na dłuższą metę unieszczęśliwia, zabiera pokój, pogodę ducha, radość, dobre samopoczucie. Kazimierczyk był szczęśliwy i wolny, bo czynienie dobra dla innych dawało mu siłę wewnętrzną. Swoje akumulatory ładował, przez dobre czyny, uprzejmość, cichość, pokorę, cierpliwość i miłość. Poświęcał się dla potrzebujących. To dla tego już za życia nazywano go świętym, a on nieraz pomimo surowego zakonnego życia czuł przedsmak nieba. Gdyż więcej szczęścia daje dawanie, niż branie - czego uczył Pan Jezus.

Miłośnik wspólnoty i przyjaźni.

Kazimierczyk jest nam w XXI wieku bardzo potrzebny, bo swoim życiem pociąga nas do budowania wspólnot i ratowania się przed osamotnieniem. W epoce technicznej - Internetu i telefonów komórkowych - coraz częściej atakuje nas pokusa budowania tylko wirtualnych więzi i zaniechania realnych wspólnot i przyjaźni. Kazimierczyk cenił życie wspólnotowe i troszczył się o przyjaźń. Wstąpił do zakonu Kanoników Regularnych, który po dziś dzień ślubuje życie wspólnotowe. Nam, ludziom XXI wieku pokazuje, że we wspólnocie jest niezwykła siła. Kazimierczyk pociąga nas do budowania więzi wspólnotowych w rzeczywistości i codzienności, aby wyzwalać się z lęku, bezsilności, depresji. Najśabsza wspólnota jest lepsza od osamotnienia. Wspólnota to lek na niszczący egoizm i mało skuteczny w użyciu indywidualizm.

Kazimierczyk może być także patronem przyjaźni i przyjaciół. Cenił przyjaźń i czerpał z niej siłę. Umiał sobie rozsądnie dobrać przyjaciół. Jan Kanty, Świętosław Milczący, Szymon z Lipnicy, Izajasz, Michał Giedrojc byli dla niego ogromnym wsparciem. Prawie wszyscy zostali wyniesieni na ołtarze. Niezwykła przyjaźń!

Duchowość Kazimierczyka „na topie”

Kanonizacja Kazimierczyka jest również po to, aby przypomnieć nam aktualną i świetnie działającą duchowość Devotio Moderna. Wszyscy kanonicy regularni od XV wieku do dziś żyją według duchowości ruchu Devotio Moderna (po polsku "nowoczesna pobożność lub współczesna pobożność"). Choć ta pobożność była współczesna ludziom średniowiecza to po dziś

dzień jest aktualna. Przypomniał o niej Jan Paweł II w 2000 roku, kiedy to ogłosił Nową Ewangelizację. Nowa Ewangelizacja to nic innego jak Devotio Moderna. Polega na rozmiłowaniu w codziennej modlitwie Słowem Bożym i naśladowaniu Jezusa Chrystusa. Najważniejszą książeczką tego ruchu jest oczywiście "O naśladowaniu Chrystusa", która powstała w XV dzięki Tomaszowi a Kempisowi z niderlandzkiego klasztoru Kanoników Regularnych. Kazimierczyk żył w stylu tej duchowości i uczył jej innych. Po dziś dzień ta sama książeczka jest wydawana i kupowana. Dla wielu stała się kołem ratunkowym życia. Czytali ją Mickiewicz, Prus, Żeromski, Słowacki, Norwid, Beethoven, Leibniz, czy Aleksander Wat. Właśnie po to, między innymi, jest kanonizowany Kazimierczyk, aby zabieganego, znerwicowanego, załęcznionego człowieka XXI wieku pociągnąć do Devotio Moderne, do Słowa Bożego, do książeczki a Kempisa, do miłującego Boga.

Kazimierczyk - owoc miłości rodziców

Kazimierczyk to owoc udanego wychowania przez kochających się rodziców. On sam jest świadectwem, że dobre wychowanie daje radość rodzicom i szczęście samemu dziecku, polega na zdrowej miłości i na byciu razem, a nie na sprawach materialnych. Matka Stanisława często chodziła z nim do kościoła i razem z nim się modliła. Pociągnęła syna do Boga i pobożności. Ojciec Stanisława kochał wszystkie te chwile, które mógł spędzić ze swym synem. Ponieważ był człowiekiem prawym (był sędzią miejskim i rozsądzał sprawiedliwie spory) nauczył Kazimierczyka uczciwości. I takie połączenie pobożności i uczciwości sprawiło, że syn państwa Soltisów wyrósł na szczęśliwego i świętego człowieka.

Za co można podziwiać Kazimierczyka?

- Za godziny spędzone nad Ewangelią. Wstawał nawet w nocy, gdy inni zakonnicy spali. On mówi do każdego z nas: nie poddawaj się, żyj codziennie Pismem Świętym, a będziesz szczęśliwy. Będziesz wiedział jak żyć i będziesz światłem dla innych.
- Za wiarę w Eucharystię. On prawdopodobnie dużo więcej widział z tej Wielkiej Tajemnicy Wiary niż my.
- Za jego pokorę. Był wielkim profesorem pochodzącym z zamożnego domu, który zmywał naczynia z nowicjuszami, prał habity, przyjmował gości. A wszystko to robił jak pisze historyk Ranathowicz z wesołym y wdzięcznym sercem. Był święty, a często korzystał ze spowiedzi. Był święty i nie przestawał prosić Boga za grzesznikami.
- Za to, że przez cały dzień, we wszystkich swoich wydarzeniach miał taki naturalny kontakt z miłującym Bogiem.

- Za samodyscyplinę. Pilnował się, aby nie ulec lenistwu. Był wierny modlitwie i nauce własnej. I wszystko to było w nim naturalne. Wypływało z wiary.
- Bo bardzo czcił Maryję; to chyba dzięki swojej matce, która w swoim życiu upodobniała się do Maryi.

Zakończenie

Zapewne jest to jakaś tajemnica, że człowiek będący autorytetem dla średniowiecznych mieszkańców Krakowa, którym nawet nie śnił się samolot, komputer, telefon i internet, może być przewodnikiem i mistrzem współczesnego człowieka. A może to jest tak, jak pisał Norwid: „Przeszłość to jest to, tylko cokolwiek dalej”. Świat zmienia się, ale człowiek ma ciągle to samo serce - tęskniące i pragnące kochać. Zawsze takie samo. Tylko, że w XXI wieku człowiek bardziej potrzebuje dobrego przewodnika niż 600 lat temu, bo w gąszczu informacji, medialnych manipulacji, reklamy, błyskawicznego przemieszczania się, zagubił drogę do swojego wnętrza. Nie wie, że prawda o nim, spokój, szczęście i miłość, której pragnie, recepta na życie - jest w nim, w jego wnętrzu, a kluczem do tego wnętrza jest Ewangelia. Na szczęście jest Kazimierczyk. I tak jak w 1903 roku ks. Augustyn Błachut w swoim referacie nazwał go Nieznanym Czciocielem Matki Bożej, tak dziś można go nazwać Nieznanym Krzewicielem Nowej Ewangelizacji - Devotio Moderna XXI wieku.

KONSPEKTY

SZKOŁA PODSTAWOWA, GIMNAZJALNA I PONADGIMNAZJALNA

Konspekt do szkoły podstawowej

CO TRZEBA ZROBIĆ, ABY DOSTAĆ SIĘ DO NIEBA - bł. Stanisław Kazimierczyk CRL

1. Cele katechezy:

- Zdobyć wiedzę o bł. Stanisławie Kazimierczycu CRL
- Wychowanie do bardziej świadomego pogłębiania swojej wiedzy już od najmłodszych lat oraz do posłuszeństwa rodzicom
- Uświadomienie bezcennej wartości Eucharystii w życiu każdego człowieka

2. Słowa klucze:

Bł. Stanisław Kazimierczyk, świętość, Eucharystia

3. Uwagi metodyczne:

a) pomoce dydaktyczne:

Projektor multimedialny i prezentacja o bł. Stanisławie Kazimierczycu, brystol x5,
kolorowe mazaki, plansza z napisem - „POWIEDZ MI SMYKU, CO WIESZ O

ŚWIĘTYM KAZIMIERCZYKU?”

b) metody:

prezentacja multimedialna, gra dydaktyczna, dyskusja, praca w grupach

4. Plan katechezy:

A. Wstęp

Prezentacja oraz rymowany życiorys bł. Stanisława Kazimierczyka CRL

- czas ok. 20 min.

B. Rozwinięcie

Quiz - czas ok. 10 min.

Dyskusja - czas ok. 5 min.

Malowanie obrazu - czas ok. 5 min.

C. Zakończenie

Modlitwa - Litania do bł. Stanisława Kazimierczyka

- czas ok. 5 min.

5. Przebieg katechezy:

A. Wstęp

Katechezę rozpoczynamy od prezentacji życiorysu bł. Stanisława Kazimierczyka, zaznaczając dzieciom, by zapamiętały jak najwięcej szczegółów z jego życia.

Zwłaszcza w młodszych klasach katecheta powinien czytać na głos napisy, które wyświetlają się w czasie trwania prezentacji.

B. Rozwinięcie

- quiz

Po prezentacji katecheta czyta rymowany życiorys bł. Stanisława. Następnie wybiera jedno dziecko do quizu: „POWIEDZ MI SMYKU, CO WIESZ O ŚWIĘTYM. KAZIMIERCZYKU?”. Umieszcza na widocznym miejscu planszę z tytułem quizu.

(wyboru dziecka można dokonać - zadając pytanie dotyczące szczegółu z życia św. Stanisława i nagradzając najszybsze dziecko z poprawną odpowiedzią)

Aby pozostałe dzieci uważały, dajemy im możliwość aktywnego udziału w quizie, poprzez to, iż mogą służyć swoją pomocą w przypadku gdy uczestnik nie zna odpowiedzi i chce skorzystać z podpowiedzi. Może wówczas skorzystać z „kół ratunkowych”, na wzór tych z popularnego teleturnieju: „publiczność” - czyli reszta klasy, „pytanie do przyjaciela” - czyli do wybranej osoby z klasy, bądź „pół na pół” - wówczas katecheta usuwa 2 odpowiedzi, które nie są poprawne.

Gramy do wyczerpania pytań. Jeśli dziecko zbyt szybko odpadnie, można wybrać następne.

Jeśli odpowie na wszystkie pytania, można jako nagrodę postawić w dzienniku ocenę bardzo dobrą.

- dyskusja

Poznawszy już życiorys Stanisława, katecheta rozpoczyna dyskusję na temat:

Czego możemy się nauczyć od świętego, który żył prawie 600 lat temu?

Czy święty musiał się uczyć?

Czy słuchanie rodziców pomogło mu osiągnąć świętość?

Co najbardziej pomogło mu w tym, by zostać świętym?

(Zwrócić uwagę przede wszystkim na wartość Eucharystii, ale i na drogę rad ewangelicznych praktykowaną w Zakonie Kanoników Regularnych Laterańskich)

- malowanie obrazu

Katecheta dzieli klasę na 5 grup. Każda z nich otrzymuje 1 arkusz brystolu i ma za zadanie namalować obraz bł. Stanisława Kazimierczyka, na uroczystość jego kanonizacji w Rzymie. Dzieci muszą pomyśleć z jaką charakterystyczną rzeczą, czy podczas jakiej czynności, czy w jakim charakterystycznym miejscu narysować świętego.

C. Zakończenie

Aby dzieci mogły autentycznie „złapać” duchową więź ze świętym zakonnikiem, odmawiamy litanię do błogosławionego Stanisława Kazimierczyka.

6. Materiały pomocnicze:

A. Rymowany życiorys Stanisława Kazimierczyka:

GDY KRÓLEM POLSKI BYŁ KAZIMIERZ WIELKI,
WKŁADAŁ W RZĄDZENIE KRAJEM WYSIŁEK WSZELKI.
MIĘDZY INNYMI MIASTO ZBUDOWAĆ KAZAŁ,
CO OD SWEGO IMIENIA KAZIMIERZEM NAZWAŁ.
DZIŚ JUŻ KAZIMIERZ JEST DZIELNICĄ KRAKOWA,
A ZASŁYNAŁ Z TEGO, ŻE TU SIĘ WYCHOWAŁ...

...STANISŁAW, ZWANY KAZIMIERCZYKIEM,

CO BYŁ BARDZO MĄDRYM, ŚWIĘTYM ZAKONNIKIEM.

ALE OD POCZĄTKU ZACZNIJMY HISTORIĘ TEGO

KSIĘDZA W ZASŁUGI TAK BOGATEGO.

JEGO TATA BYŁ TKACZEM Z ZAWODU I RADNYM,

MACIEJ MIAŁ NA IMIĘ I BYŁ MĘŻEM PRZYKŁADNYM.

JEGO MAMA JADWIGA POBOŻNOŚCIĄ SIĘ ODZNACZAŁA
I DO „BRACTWA NAJSWIĘTSZEGO SAKRAMENTU” DŁUGO NALEŻAŁA.
NALEŻELI TEŻ DO NIEGO NAWET POLSCY KRÓLOWIE
PO DZIŚ DZIEŃ BRACTWO TO ISTNIEJE W „BOŻYM CIELE” W KRAKOWIE.
Z JADWIGI I MACIEJA SOŁTYSÓW MIŁOŚCI
URODZIŁ SIĘ WYJĄTKOWY CHŁOPIEC Z KRWI I KOŚCI.
27 WRZEŚNIA 1433 ROKU
URODZIŁ SIĘ STANISŁAW - BÓG GO MIAŁ NA OKU.
DAŁ MU WIELE DARÓW - ZWŁASZCZA DAR MĄDROŚCI,
STANISŁAW WIELE CZYTAŁ OD WCZESNEJ MŁODOŚCI.
GDY PODRÓSŁ, W AKADEMII KRAKOWSKIEJ KSZTAŁCIĆ SIĘ POSTANOWIŁ,
WNET DOKTORAT Z FILOZOFII I TEOLOGII ZDOBYŁ.
ŚWIETNE ZDOLNOŚCI I DAR WYKŁADANIA,
SPRAWIŁY, ŻE WIELE ZDOBYŁ ON UZNANIA.
GDY ZOSTAŁ PROFESOREM - TŁUMNIE SIĘ ZBIEGANO
I Z WIELKIM ZACIEKAWIENIEM WYKŁADÓW SŁUCHANO.
JEDNAK PO KILKU LATACH TO SIĘ WŁAŚNIE STAŁO,
ŻE CZYTANIE KSIĄŻEK JUŻ NIE WYSTARCZAŁO.
NIE NA WSZYSTKIE PYTANIA NAUKA ODPOWIE,
A CORAZ ICH WIĘCEJ MIAŁ W SWOJEJ GŁOWIE.
POCZUŁ W SWYM SERCU OGROMNE PRAGNIENIE,
KTÓRE ZASPOKOI TYLKO Z BOGIEM ZJEDNOCZENIE.
ZAPRAGNAŁ W SWYM SERCU ŚWIĘCEŃ KAPŁAŃSKICH,
WSTĄPIŁ WIĘC DO KANONIKÓW REGULARNYCH LATERAŃSKICH.
ZAKON TO JEST NAJSTARSZY NA ŚWIECIE
I WYDAŁ ON ŚWIATU ŚWIĘTYCH - ILU? NIE ZGADNIECIE!

WIELU Z NICH BYŁO NAWET PAPIEZAMI,
A WSZYSTKICH W TYM ZAKONIE ZWAŃ KANONIKAMI.
DO KRAKOWA SPROWADZIŁ ICH KRÓL WŁADYSŁAW JAGIEŁŁO,
OD 1405 ROKU KILKU PRACĘ TU ZACZĘŁO.

STANISŁAW ZWANY KAZIMIERCZYKIEM
ZAPRAGNAŁ WIĘC ZOSTAĆ KSIĘDZEM KANONIKIEM.
W KLASZTORZE JUŻ NIE DOZNAWAŁ PODZIWU ŚWIATOWEGO,
ODTĄD PRZYRZEKAŁ SŁUCHAĆ SWEGO PRZEŁOŻONEGO.

ZŁOŻYŁ TEŻ ŚLUB CZYSTOŚCI I ŻYCIA BEZ WŁASNOŚCI,
CIAŁO SWE UMARTWIAŁ DO GRANIC MOŻLIWOŚCI:
SPAŁ NA GOŁEJ ZIEMI, CZĘSTO MODLIŁ SIĘ NOCAMI,
A ŻYWIŁ SIĘ NAJCZĘŚCIEJ CHLEBA KAWAŁKAMI.

ZDOBYTE NA STUDIACH RETORSKIE UMIEJĘTNOŚCI,
POMOGŁY MU GŁOSIĆ O BOŻEJ MIŁOŚCI.
PIĘKNIE PRZEMAWIAŁ Z AMBONY DO LUDZI,
GDY GO SŁUCHANO NIKT SIĘ NIE NUDZIŁ.

„SPOŻYWAĆ CIAŁO JEZUSA JAK NAJCZĘŚCIEJ TRZEBA,
BEZ TEGO BOWIEM NIKT NIE DOJDZIE DO NIEBA!”
O TYM NAJCZĘŚCIEJ MÓWIŁ KAZIMIERCZYK,
TO BYŁ DLA NIEGO TEMAT NAJWAŻNIEJSZY.

BARDZO DUŻO SPOWIADAŁ I ROBIŁ TO WSPANIALE,
NIE DZIWIŁY WIĘC TŁUMY PRZY JEGO KONFESJONALE.
W KLASZTORZE MIAŁ POZA TYM JESZCZE INNE ZADANIE,
DBAŁ O NAJMŁODSZYCH ZAKONNIKÓW DUCHOWE WYCHOWANIE.

LOSEM CHORYCH I BIEDNYCH BARDZO SIĘ PRZEJMOWAŁ,
NIGDY IM JEDZENIA, ANI CZASU NIE ŻAŁOWAŁ.

XV WIEK - „ZŁOTYM” NAZWANY ZOSTAŁ W KRAKOWIE,

BO W TYM CZASIE, W NIM ŻYLI ŚWIĘCI MĘŻOWIE:

JAN KANTY, IZAJASZ BONER, SZYMON Z LIPNICY,

MICHAŁ GIEDROJĆ, ŚWIĘTOSŁAW - TO CI ŚWIĘCI PRZEWODNICY.

W 1489 ROKU, 3 MAJA

STANISŁAW KAZIMIERCZYK ODSZEDŁ DO PANA.

ŻEGNAŁ SIĘ ZE WSPÓLBRAĆMI BĘDĄC UŚMIECHNIĘTYM,

WSZAK NA NIEBO ZASŁUŻYŁ ŻYCIEM SWYM ŚWIĘTYM.

O JEGO ŚWIĘTOŚCI ŚWIADCZYŁY TEŻ CUDA,

KTÓRE SIĘ WYDARZYŁY NAWET JAK JUŻ UMARŁ!

DO JEGO GROBU PRZYCHODZILI LUDZIE,

KTÓRZY LICZYLI NA POMOC PRZY CUDZIE,

BY IM POMÓGŁ ULECZYĆ CHORE RĘCE CZY OCZY,

WIELU TEŻ OD NIEGO DOCZEKAŁO POMOCY.

W JEDNYM ROKU PO ŚMIERCI, WIECIE CO SIĘ STAŁO?

176 OSÓB CUDOWNIE UZDROWIAŁO!

WIELU PO DZIŚ DZIEŃ DO JEGO GROBU PRZYBYWA,

CZĘSTO TO ROBIŁ SAM KARDYNAŁ WOJTYŁA.

KTÓRY TO, GDY PAPIEŻEM JUŻ ZOSTAŁ WYBRANY,

OGŁOSIŁ, ŻE KAZIMIERCZYK JEST BEATYFIKOWANY.

TO ZNACZY, ŻE BŁOGOSŁAWIONYM MOŻNA GO NAZYWAĆ

I GDY NAM W ŻYCIU CIĘŻKO - DO POMOCY WZYWAĆ.

ALE TO NIE KONIEC PIĘKNEJ OPOWIEŚCI,

BO MAM DO PRZEKAZANIA JESZCZE CUDNE WIEŚCI.

OTÓŻ TEGOŻ WŁAŚNIE ROKU, W MIESIĄCU PAŹDZIERNIKU

CAŁY ŚWIAT SIĘ DOWIE O STANISŁAWIE KAZIMIERCZYKU.

WTEDY TO BOWIEM PAPIEŻ OGŁOSI WIERNYM,
ŻE NASZ STANISŁAW ZOSTAJE ŚWIĘTYM!

B. Pytania do quizu:

1. Gdzie wychowywał się Stanisław Kazimierczyk?

a) w Warszawie b) na Kazimierzu

c) w Gdańsku d) w Ełku

2. Co najczęściej jadał?

a) pizzę b) ciastka

c) kotlety d) kawałek chleba

3. Czym losem przejmował się najbardziej?

a) polityków b) malarzy

c) chorych i biednych d) bogatych

4. Gdzie po wstąpieniu do zakonu spał?

a) na gołej ziemi b) na materacu

c) na hamaku d) w wygodnym łóżku

5. Kiedy zostanie ogłoszony świętym?

a) w 2100 roku b) w 2010 r.

c) w 2000 r. d) w 2011 r.

6. Co nie należało do jego obowiązków w zakonie?

a) głoszenie Słowa Bożego b) gotowanie

c) spowiadanie d) wychowanie kleryków

7. Który papież ogłosił, że Stanisław zostaje błogosławionym?

a) Benedykt XVI b) św. Piotr

c) Jan Paweł II d) Jan XXIII

8. Który papież ogłosił, że Stanisław zostaje świętym?

a) Jan Paweł II b) Pius XII

c) Benedykt VII d) Benedykt XVI

9. Gdzie młody Stanisław poszedł na studia?

a) na Politechnikę Warszawską b) na Akademię Muzyczną

c) na Akademię Krakowską d) nie studiował

10. Pod jakim wezwaniem jest kościół, w którym pracował Kazimierczyk?

a) Bożego Ciała b) Piotra i Pawła

c) Przemienienia Pańskiego d) Wniebowzięcia NMP

11. O czym najczęściej mówił w kazaniach?

a) o pokorze b) o grzechu

c) o kościele d) o Najśw. Sakr. Czyli Ciele Pana Jezusa

12. W którym miesiącu tego roku ogłoszą Stanisława - świętym?

a) w listopadzie b) w lutym

c) we wrześniu d) w październiku

13. Jakie były imiona jego rodziców?

a) Michał i Jagoda b) Stanisław i Agata

c) Maksymilian i Daria d) Maciej i Jadwiga

14. Do jakiego zakonu wstąpił?

a) Franciszkanów b) Kanoników Regularnych Lutrańskich

c) Kanoników Regularnych Laterańskich d) Stanisławów

15. Z czego zdobył stopień doktora?

a) z teologii i filozofii b) z fizyki

c) z medycyny d) z biologii

16. Kim z zawodu był jego tata?

a) murarzem b) tkaczem

c) informatykiem d) lekarzem

17. Do jakiego bractwa należała jego mama?

- a) Dobrej Śmierci b) Krzyża Świętego
c) Najświętszego Sakramentu d) Wszystkich Świętych

18. W którym roku urodził się Stanisław Kazimierczyk?

- a) w 1444 r. b) w 1990 r.
c) w 2010 r. d) w 1433 r.

19. Który król sprowadził Zakon Kanoników Regularnych do Krakowa?

- a) Władysław Jagiełło b) Mieszko I
c) Bolesław Chrobry d) Kazimierz Wielki

20. W którym roku zmarł Kazimierczyk?

- a) w 1489 r. b) w 1500 r.
c) w 1890 r. d) w 1498 r.

21. Ile stwierdzono cudów za jego przyczyną w pierwszym roku od śmierci?

- a) 671 b) 716
c) 176 d) 17

C. Litania do błogosławionego Stanisława:

Kyrie Elejson, Chryste Elejson, Kyrie Elejson,
Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas,
Ojczy z Nieba, Boże - zmiłuj się za nami,
Synu, Odkupicielu świata, Boże,
Duchu Święty, Boże,
Święta Trójco, Jedyny Boże,
Święta Maryjo - módl się za nami,
Błogosławiony Stanisławie Kazimierczyku,
Wierny wykonawco rad ewangelicznych,
Naśladowco życia apostołskiego,
Czcicielu Ran Ukrzyżowanego Zbawiciela,
Skupiający wiernych przy jednym stole eucharystycznym,
Miłośniku Krzyża i umartwienia,



Gorliwy czcicielu Matki Najświętszej,
Przykładzie cnót chrześcijańskich,
Wzgardzicielu próżności świata,
Wzorze pokory i cierpliwości,
Siewco braterskiej miłości,
Miłośniku czystości,
Kaznodziejo wiernie objaśniający słowo Boże,
Nauczycielu teologii i Pisma Świętego,
Troskliwy wychowawco młodzieży zakonnej,
Niez mordowany spowiedniku ludu Bożego,
Przewodniku pokutujących,
Ucieczko będących w niebezpieczeństwie,
Pociecho smutnych i strapionych,
Opiekunie ubogich,
Nadziejo chorych,
Narzędzie cudownych dzieł Bożych,
Lekarzu wzrok przywracający,
Podporo chromych,
Ozdobo Zakonu Kanoniczego,
Chlubo naszego Narodu,
Patronie Krakowa i Kazimierza,
Baranku Boży, Który gładzisz grzechy świata, przepuść nam, Panie,
Baranku Boży, Który gładzisz grzechy świata, wystuchaj nas, Panie,
Baranku Boży, Który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami.

Konspekt do szkoły gimnazjalnej

Bądźcie świętymi- Stanisław Kazimierczyk wzorem wiernego świadka Jezusa Chrystusa

1. Katechetyczne cele spotkania:

Wprowadzenie młodego człowieka w refleksję na temat świętych, którzy nieustannie opiekują się nami i prowadzą nas do Boga;

Kształtowanie postawy chrześcijanina, który idzie przez swoje życie wzorem ludzi świętych- prawdziwych świadków Jezusa Chrystusa;

Zapoznanie ucznia z postawą życia nowego Świętego Kościoła Powszechnego- Stanisława Kazimierczyka CRL;

2. Słowa kluczowe:

Stanisław Kazimierczyk CRL, święty, Apostoł Eucharystii

3. Uwagi metodyczne:

a. pomoce dydaktyczne:

duże arkusze papieru, pisaki, taśma klejąca lub klej, projektor multimedialny (rzutnik), przygotowane materiały pomocnicze (patrz pkt. 6 konspektu),

b. metody:

ćwiczenia („Gwiazda”, „Biogram- tworzenie postaci”), pogadanka, dyskusja, projekcja multimedialna

c. literatura i środki audiowizualne:

wykorzystane:

- Jacko P. CRL i Guziejko M. CRL, Projekcja multimedialna, Kraków 2009
- Ryłko S. CRL, Patron Kazimierza bł. Stanisław Sołtys zwany Kazimierczykiem, Kraków 1997

polecane:

- Łatak K. CRL, Bazylika i klasztor Bożego Ciała Kanoników Regularnych Laterańskich na Kazimierzu w Krakowie, Kraków 2005
- Ryłko S. CRL, Pamiątka beatyfikacji bł. Stanisława Sołtys zwany Kazimierczykiem, Kanonika Regularnego Laterańskiego, Kraków 1993

4. Plan spotkania:

Wstęp

- Modlitwa na rozpoczęcie.
- Sprawdzenie obecności oraz uzupełnienie tematu w dzienniku lekcyjnym.
- Pogadanka na temat historii życia i kultu św. Stanisława Kazimierczyka CRL.
- czas ok. 10 min.

Rozwinięcie

- Podział uczniów na grupy (ilość osób i grup w zależności od możliwości danej sali oraz zaangażowania się uczniów).

- Ćwiczenie: „Biogram- tworzenie postaci”, mające na celu zapoznanie uczniów z osobą św. Stanisława Kazimierczyka CRL.

- Projekcja multimedialna.

- Ćwiczenie: „Gwiazda”, prowadzące do podjęcia refleksji na temat wartości, którymi żyje współczesny człowiek.

- czas ok. 30 min

Zakończenie:

- Zadanie domowe.

- Spróbuj: zaproponuj koledze/ koleżance odwiedzenie strony internetowej Zakonu Kanoników Regularnych Laterańskich (www.kanonicy.pl) i zachęć do zapoznania się z postacią św. Stanisława Kazimierczyka.

- Modlitwa na zakończenie.

- czas ok. 5 min.

5. Przebieg spotkania:

A. Wstęp

Spotkanie rozpoczynamy od modlitwy (tekst został podany w materiałach pomocniczych). Następnie sprawdzamy obecność oraz uzupełniamy temat zajęć katechetycznych w dzienniku lekcyjnym.

Przechodzimy do pogadanki, w której uczniowie dowiedzą się najważniejszych informacji o postaci św. Stanisława Kazimierczyka CRL (tekst pogadanki oraz obraz został umieszczony w materiałach pomocniczych). Podczas krótkiej refleksji (wypowiedzi) zawieszamy na tablicy obraz świętego.

B. Rozwinięcie

- Ten punkt katechezy rozpoczynamy od podziału uczniów na grupy. Pomocne nam tu będą różne obrazy przedstawiające postać św. Stanisława Kazimierczyka (obrazy znajdują się w materiałach pomocniczych). Nauczyciel wykorzystuje tyle wizerunków świętego ile będzie uważał za słuszne, tak by grupy mogły swobodnie pracować. Następnie każdy obraz rozcina na tyle części

ile będzie osób w grupie. Porozcinane mniejsze części obrazów umieszczamy w koszyku, poczym każdy uczeń losuje jeden mały fragment. Gdy wszyscy uczestnicy katechezy będą mieli fragment obrazu, na dany znak szukają swojej grupy tak by złożyć z tych części pełny wizerunek naszego świętego.

- Po utworzeniu grup każdy zespół otrzymuje od nauczyciela arkusz papieru, pisaki oraz projekt herbu (projekt umieszczony jest w materiałach pomocniczych). Teraz na arkuszu rysujemy herb zaś obraz świętego, który każda z grup złożyła nakleja w pierwszym okienku (A) herbu. Następnie na tyle na ile pamiętając fragmenty pogadanki, którą nauczyciel zaprezentował na początku spotkania i mając wizerunek św. Stanisława Kazimierczyka każda z grup tworzy biogram, który będzie wynikiem własnej kreatywności i zaangażowania odpowiadając na trzy pytania: Jaka jest historia życia św. Stanisława Kazimierczyka? Jakie nasz święty posiadał cechy charakteru? W jaki sposób szerzy się kult tego świętego? Należy przypomnieć, że oczekujemy od uczniów stworzenia pełnej i żywej postaci. Odpowiedzi uczniowie umieszczają w odpowiednich rubrykach herbu (B, C, D) i prezentują swoją pracę na forum klasy. Po zaprezentowaniu herbów, plakaty zawieszamy na tablicy.

W świadomości uczestników powinno być wyraźnie odróżnione, co jest faktem, a co twórczością grupy. Nauczyciel, zwłaszcza w przypadku mało kreatywnych lub powolnych zespołów, może pomagać przez zadawanie pytań. Ukierunkowują twórczość grupy w obszary, które lepiej posłużą realizacji celów nauczyciela.

- Prezentacja projekcji multimedialnej. (Prezentacja znajduje się w osobnym pliku)

- Po obejrzeniu prezentacji przechodzimy do kolejnego ćwiczenia „Gwiazda”. Każda z wcześniej podzielonych grup otrzymuje od nauczyciela arkusz papieru oraz projekt formularza (formularz znajduje się w materiałach pomocniczych). Projekt uczniowie przerysowują na duży arkusz papieru wpisując w środek gwiazdy imię i nazwisko omawianej osoby: ŚWIĘTY STANISŁAW KAZIMIERCZYK CRL. Następnie w odpowiednich ramionach gwiazdy grupy odpowiadają na podane pytania: Kogo kocha? Kim jest dla nas? Jaki powinien być? Dla kogo jest? Co robi?

Po uzupełnieniu odpowiedzi każda grupa prezentuje swoją pracę. Należy w sposób szczególny podkreślić odpowiedzi na pytanie: Jaki powinien być? W tym miejscu po zakończeniu prezentacji przez wszystkie grupy arkusze zawieszamy na tablicy i zapraszamy do wspólnej dyskusji. Uczestnicy wyrażają swoje opinie na temat świętości i doceniają jej wartość. Natomiast po dyskusji, na zakończenie odczytujemy tekst „kim jest człowiek święty?”. (Tekst jest w materiałach pomocniczych)

C. Zakończenie:

- Na zakończenie rozdajemy uczniom krótką biografię ze zdjęciem św. Stanisława Kazimierczyka, i prosimy, aby w domu wkleili ten biogram do zeszytu! (Biografia oraz zdjęcie umieszczone są w materiałach pomocniczych). Następnie prosimy, by uczniowie zaproponowali koledze/ koleżance odwiedzenie strony internetowej Zakonu Kanoników Regularnych Laterańskich (www.kanonicy.pl) i zachęcili ich do zapoznania się z postacią św. Stanisława Kazimierczyka.
- Spotkanie kończymy modlitwą. (Tekst modlitwy w materiałach pomocniczych)

6. Materiały pomocnicze:

A. Modlitwa na rozpoczęcie:

Duchu Święty, który oświecasz serca i umysły nasze dodaj nam ochoty i zdolności, aby ta nauka była dla nas pożytkiem doczesnym i wiecznym. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

B. Tekst pogadanki z dużym obrazem świętego:



- Życiorys str. 8

C. Rozsypanki z wizerunków świętego potrzebne do podziału grup:

(obrazy przed wydrukiem należy powiększyć)

Obraz I



Obraz II



Obraz III



Obraz IV



Obraz V



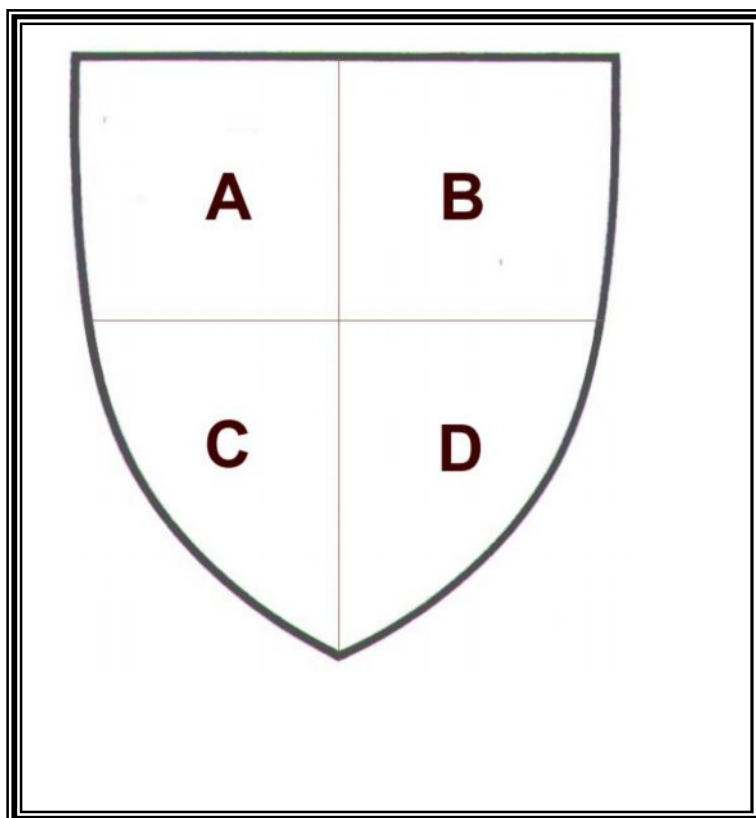
Obraz VI



Obraz VII



Projekt herbu:

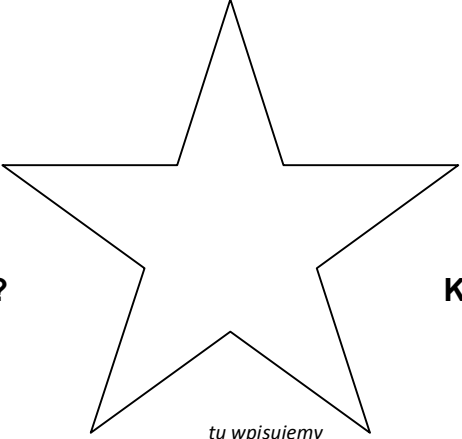


1- W **polu A** naklejamy złożone przy tworzeniu grupy wizerunek św. Stanisława Kazimierczyka.

2- Następnie odpowiadamy na następujące pytania:

- **pole B**- *Jaka jest historia życia św. Stanisława Kazimierczyka?*

Formularz gwiazdy:

JAKI POWINIEN BYĆ?		
Kogo kocha?		Kim jest dla mnie?
<i>tu wpisujemy</i>		
<i>imię i nazwisko osoby</i>		

F. Kim jest człowiek święty?:

- 1- To człowiek, który codziennie dziękuje Bogu za wszystko.
- 2- To człowiek, który potrafi drugiej osobie współczuć. Cieszyć się z radującymi i płakać z smucącymi się.
- 3- To człowiek mocny wewnątrz.
- 4- To człowiek, który jest oparciem dla innych.
- 5- To człowiek, który chce i potrafi układać po ludzku życie z bratem i siostrą.
- 6- To człowiek, potrafiący pomagać innym w świecie, w którym już niewielu chce i potrafi pomóc.
- 7- To człowiek, który brzydzi się grzechem i wie co to jest grzech.
- 8- To człowiek, który umie ponosić ofiary w imię większych wartości.
- 9- Święci to ci, którzy otworzyli się na Boga, którzy Mu zaufali.
- 10- Święty to człowiek, który z całego serca kocha Boga.

„Jezus jest źródłem wszelkiego dobra i wszelkiej świętości. Nie ma w kościele świętości, która nie zakiełkowałaby przy tabernakulum”.

(ojciec Pio)

„Im ktoś jest większym świętym, tym więcej widzi wokół siebie dobra i miłosierdzia Bożego”.

(ks. Jan Twardowski)

„Święci właściwie się nie starzeją i nie „przedawniają”. Stale pozostają świadkami młodości Kościoła. Nigdy nie stają się tylko postaciami z przeszłości, ludźmi jakiegoś „wczoraj”. Wręcz przeciwnie: zawsze są ludźmi „jutra”, ludźmi ewangelicznej przyszłości człowieka i Kościoła, świadkami „świata przyszłego”.

(Jan Paweł II, Lisieux, 2 czerwca 1980 r.)

Chcesz być normalnym, zwyczajnym człowiekiem godnie idącym przez życie?

Jeśli tak, to chcesz być świętym. świętą!!! Warto o to się starać i o to zabiegać, bo świętość daje radość, pokój i szczęście.

G. Modlitwa na zakończenie:

Święty Stanisławie- módl się za nami!

Przykładzie cnót chrześcijańskich- módl się za nami!

Wzorze pokory i cierpliwości- módl się za nami!

Siewco braterskiej miłości- módl się za nami!

Pociecho smutnych i strapionych- módl się za nami!

Narzędzie cudownych dzieł Bożych- módl się za nami!

Módlmy się: Ześlij nam Boże, Ducha mądrości i miłości,

którym napełniłeś swojego sługę świętego Stanisława Kazimierczyka,

abyśmy wiernie Ci służyć, za jego wzorem podobali się Tobie przez wiarę

i uczynki. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

H. Krótka biografia ze zdjęciem do wklejenia do zeszytu:



św. Stanisław Kazimierzczyk



Herb Zakonu Kanoników Regularnych Laterańskich

Życiorys str. 8

Konspekt do szkoły ponadgimnazjalnej

Temat: FUNDAMENT ŻYCIA

1. Katechetyczne cele spotkania

Wprowadzenie młodego człowieka w refleksję ta temat wartości którymi żyje współczesny człowiek;

Kształtowanie postawy katolika, który żyje Eucharystią;

Zapoznanie ucznia z prostotą przekazu jaki niesie nowy Święty Kościół Powszechnego- Stanisław Kazimierzczyk CRL;

2. Słowa klucze

wartości, Eucharystia, Msza św.

3. Uwagi metodyczne:

a. pomoce dydaktyczne:

Fragment Pisma Świętego, Krótka biografia Św. Stanisława Kazimierczyka CRL, Tabela- „ŚWIAT WARTOŚCI”, Tekst modlitwy

b. metody:

pogadanka, praca z tekstem

c. literatura i środki audiowizualne:

wykorzystane: Pismo Święte, Ks. Stefan Ryłko KRL, Patron Kazimierza Bł. Stanisław Sołtys zwany Kazimierczykiem, Kraków 1997, projekcja multimedialna

polecane: www.kanonicy.pl

4. Plan spotkania:

Wstęp

Modlitwa.

Ćwiczenie: „Świat wartości”, prowadzące do podjęcia refleksji na temat wartości, którymi żyje współczesny człowiek

- czas ok. 10 min.

Rozwinięcie

Św. Stanisław Kazimierczyk CRL- wzorem człowieka zakochanego w Eucharystii- kilka informacji o nowym świętym

- czas ok. 10 min.

Eucharystia fundamentem świata wartości- refleksja na temat Eucharystii, która jest źródłem i szczytem życia chrześcijańskiego w oparciu o biografię Św. Stanisława i słowa Jezusa z Ewangelii wg św. Jana 6, 53-58

- czas ok. 20 min

Zakończenie:

Zadanie pracy domowej

Modlitwa końcowa

-czas ok. 5 min

5. Przebieg spotkania:

A. Wstęp

Spotkanie rozpoczynamy od modlitwy, a następnie zachęcamy uczniów do podjęcia refleksji na temat świata wartości, którymi żyją. Każdy człowiek w jakimś stopniu, większym lub mniejszym kieruje się ideałami, stanowiącymi fundament jego istnienia. Cenimy różne wartości, takie jak miłość, przyjaźń, rodzina, praca itp. Jedne z nich są dla nas bardzo ważne, a inne mniej. Bez niektórych z nich nie wyobrażamy sobie życia, a inne przeciwnie, mogłyby nawet nie istnieć. Przedstawiamy uczniom tabele z różnymi pojęciami, które określamy jako „ŚWIAT WARTOŚCI”. Zadaniem uczniów jest wybranie niektórych z nich i uszeregowanie tak, aby to co dla nich najistotniejsze stanowiło fundament (podstawę piramidy) a to co mniej ważne znajdowało się coraz wyżej (wierzchołek piramidy). Prosimy, aby kilku uczniów przedstawiło swoją propozycję uzupełnienia piramidy. (Tabela: „ŚWIAT WARTOŚCI” w materiałach pomocniczych)

B. Rozwinięcie

W tej części katechezy przedstawiamy uczniom postać Św. Stanisława Kazimierczyka CRL, który podobnie jak każdy człowiek kierował się w życiu pewną hierarchią wartości. (Krótka biografia Św. Stanisława Kazimierczyka w materiałach pomocniczych)

Po przedstawieniu postaci Św. Stanisława Kazimierczyka przechodzimy z uczniami do refleksji na temat Jego życia. Próbujemy ukazać błogosławionego jako człowieka, który doskonale rozumiał czym jest prawdziwe chrześcijaństwo, że jest to najpierw służba Bogu, a w konsekwencji służba bliźniemu. Do przeprowadzenia dialogu mogą posłużyć następujące pytania, na które uczniowie udzielają odpowiedzi.

(Pytania w materiałach pomocniczych)

W czasie dialogu z uczniami zwracamy szczególnie uwagę na to że, całe jego życie skoncentrowane było na Panu Jezusie, który ukrył się w Eucharystii. Eucharystia stanowi centrum naszego życia. Papież Jan Paweł II zwykł powtarzać, że ona jest źródłem i szczytem życia chrześcijańskiego. Eucharystia jest największym skarbem jaki posiada Kościół, dlatego strzeże go z wielką pieczołowitością i przypomina o nim współczesnemu człowiekowi. Dziś dla jeszcze większego podkreślenia wartości Eucharystii stawia nam za wzór człowieka, który żyjąc w czasach odległego średniowiecza żył na co dzień wartością, która jest podstawą życia dla katolika w XXI wieku.

Uświadamiamy uczniom, że nie tylko święci tacy jak Św. Stanisław przypominają nam o wielkiej wartości Eucharystii, ale robi to sam Jezus. Jego słowa zawarte we fragmencie ewangelii wg św.

Jana (6, 53-58) (Tekst ewangelii w materiałach pomocniczych), są dowodem na to, jak ważne jest częste karmienie się Komunią Świętą. Kto jej nie spożywa nie ma w sobie życia!

Odczytujemy wraz z uczniami fragment ewangelii wg św. Jana, która jest dowodem na wielkie pragnienie Jezusa, aby człowiek karmit się Jego Ciałem.

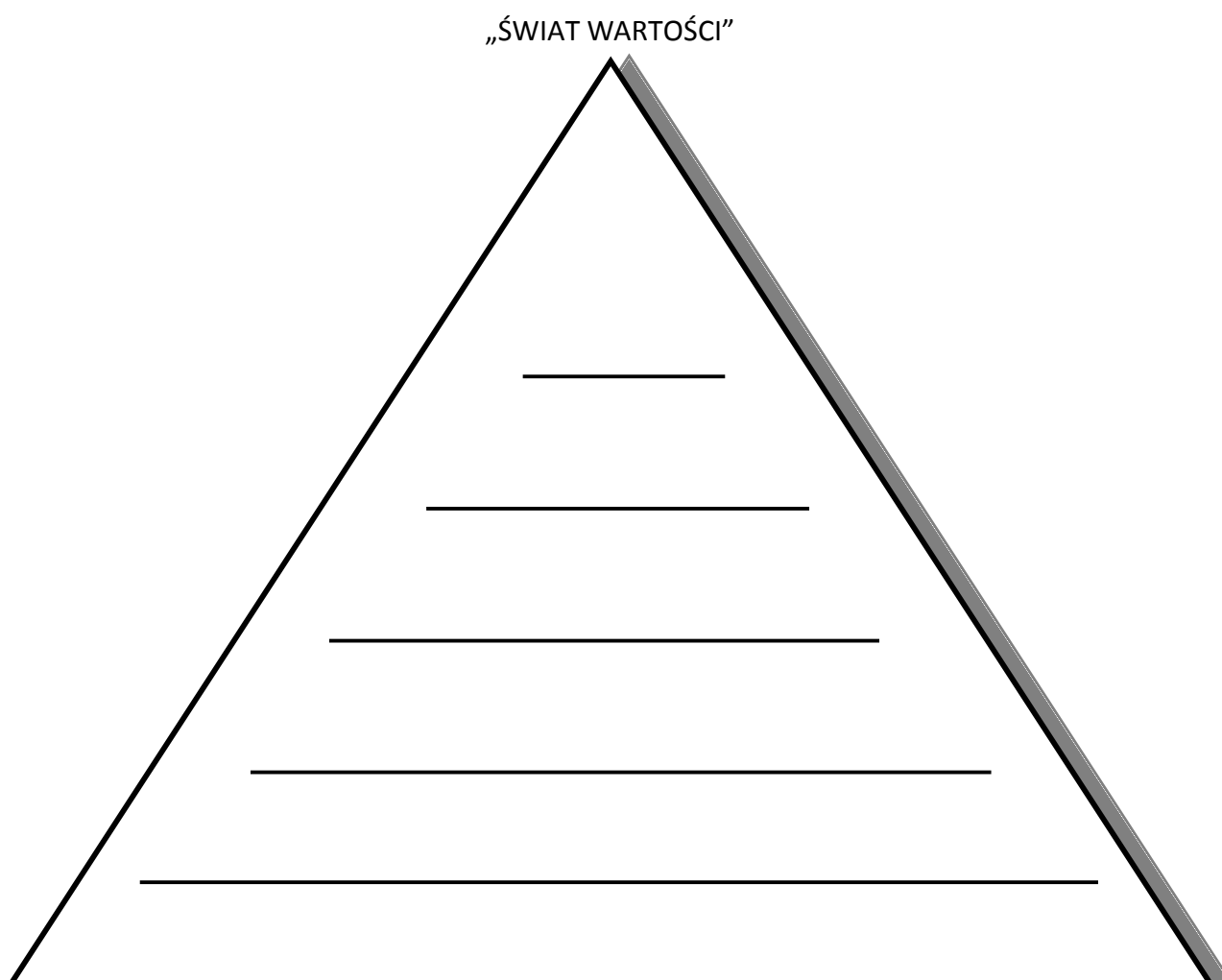
Wyjaśniamy również, że podstawą życia każdego katolika powinna być Eucharystia. Ona powinna znaleźć się na samym dole wypełnianego przez nas schematu (piramidy). Być może nie zdajemy sobie z tego sprawy i nie myślimy o naszym życiu w takich kategoriach, ale wszystko w nim powinno być podporządkowane tej jednej najważniejszej sprawie: Komunii z Jezusem.

Zakończenie:

Na zakończenie rozdajemy uczniom skserowany fragment Janowej Ewangelii, i prosimy aby wkleili go w domu do zeszytu, a następnie podpisali go słowami: Eucharystia- fundamentem mojego życia!

Spotkanie kończymy modlitwą. (Tekst modlitwy w materiałach pomocniczych)

6. Materiały pomocnicze



MIŁOŚĆ, ZDROWIE, URODA, PRACA, RODZINA, BÓG, PIENIĄDZE, KOŚCIÓŁ, WSPÓLNOTA, PAŃSTWO, DEMOKRACJA, MŁODOŚĆ, PRAWDA, DZIECI, SZLACHETNOŚĆ, WOLNOŚĆ, UCZCIWOŚĆ, PRACOWITOŚĆ, KARIERA, CIERPIENIE, ZAWÓD, EUROPA, POKÓJ, MAŁŻEŃSTWO, CZYSTOŚĆ, CELIBAT, ODDANIE, WIERNOŚĆ, DOM, SEX, UBÓSTWO, OFIARNOŚĆ, WYKSZTAŁCENIE, STAROŚĆ, DOBROĆ, POPULARNOŚĆ, CICHOŚĆ, MĄDROŚĆ, ZARADNOŚĆ, PRZYRODA, PIĘKNO, DZIEŁA SZTUKI, LITERATURA, INNE...(TWOJE WŁASNE PRZEMYŚLENIA)

KRÓTKA BIOGRAFIA ŚW. STANISŁAWA KAZIMIERCZYKA CRL

Św. Stanisław Sołtys zwany Kazimierczykiem urodził się 27 września 1433 r. na Kazimierzu w Krakowie, który wtedy był jeszcze osobnym miastem. Pochodził z rodziny mieszczańskiej, zwykłej, prostej, takiej, jakich dziś większość w naszej ojczyźnie. Jego rodzice Maciej i Jadwiga byli zwyczajnymi ludźmi, których życie wpisywało się w historię życia ówczesnego Kazimierza. Ojciec przez wiele lat przewodniczył sądom miejskim a matka należała do parafialnego bractwa Najświętszego Sakramentu. Rodzina Św. Stanisława była zatem bardzo religijna i jej życie ściśle wiązało się z życiem parafii i kościoła Bożego Ciała. To przy nim bł. Stanisław pobierał pierwsze nauki, kształcąc się w zorganizowanej tam szkole dla chłopców. Po jej zakończeniu kontynuował naukę na słynnej Akademii Krakowskiej. Już jako młody uczeń a potem student uczestniczył bardzo często w Mszach św. i nabożeństwach eucharystycznych sprawowanych w parafialnym kościele. W ten sposób wzrastała w nim cześć i miłość do Najświętszego Sakramentu, do Chrystusa ukrytego w białym kawałku chleba i odrobinie wina. To jemu pragnął poświęcić swoje życie, dlatego w wieku 23 lat wstąpił do Zakonu Kanoników Regularnych posługującego przy kościele Bożego Ciała. W zakonie odznaczał się niezwykle pobożnością i wielkim kultem do Najświętszej Eucharystii. Sprawował ją z wielką czcią i adorował Jezusa ukrytego w Najświętszym Sakramencie. W duchu tej miłości kształtował jako kaznodzieja innych wiernych i wychowywał młodych zakonników. Pochylenie się każdego dnia nad Jezusem ukrytym w białej hostii uczyło go również pochylania się nad cierpiącym człowiekiem, w którego twarzy widział twarz Chrystusa. Był niezwykle opiekunem ubogich i chorych, co sprawiało, że ludzie darzyli go wielkim szacunkiem i chętnie słuchali. Jego słowa o miłości Boga poparte były bowiem świadectwem jego życia. Wielce prawdopodobna historia opowiada o bardzo znaczącym epizodzie z życia Św. Stanisława. Kiedy swego czasu w Krakowie panowała zaraza, większość zakonników opuszczała mury klasztorne i chroniła się przed morowym powietrzem w pobliskich wioskach, by uniknąć zachorowania. Na miejscu pozostawiano jednak kapłana, który mógłby nieść niezbędną pomoc i

służyć sakramentami ludziom potrzebującym opieki. Św. Stanisław podobno na własne życzenie pozostał w czasie zarazy wśród ludzi by w niezmiernym sposobie, pomimo zagrożenia śmiercią, sprawować dla nich Msze św. i służyć pomocą. Kapłani pozostawieni w tych trudnych chwilach do posługi wśród ludzi nazywani byli przez nich męczennikami, a gdy przeżyli zarazę wówczas świętymi. Bł. Stanisław niewątpliwie był święty i to nie tylko przez fakt swego heroicznego czynu w czasie zarazy, ale przez cnotliwe życie, w którym odznaczał się wielką miłością do Boga i bliźnich. Potwierdził to licznymi cudami, które dokonały się przy jego grobie tuż po śmierci. Zmarł 3 maja 1489 roku i od razu do jego grobu zaczęły ścierać tłumy ludzi proszących go o wstawiennictwo. W pierwszym roku po śmierci dokonało się tam aż 176 cudów. Za większość z nich ludzie dziękowali poprzez zamawianie Mszy św. i jest to zapewne efekt wielkiej czci do Chrystusa Eucharystycznego jakiej uczył ich bł. Stanisław. Modlitwa przy jego relikwiach i pamięć o nim jako wielkim orędowniku trwa po dzień dzisiejszy. Również dziś Św. Stanisław wyprasza u Boga wiele łask o czym świadczy księga podziękowań i próśb znajdująca się w kościele Bożego Ciała. Nieprzerwany kult Św. Stanisława potwierdził uroczystym aktem Jan Paweł II 18 kwietnia 1993 roku, natomiast kanonizacji tego wielkiego czciciela Eucharystii dokonał Ojciec Święty Benedykt XVI 17 października 2010 r.

PYTANIA POMOCNICZE

Kim był Św. Stanisław Kazimierczyk? (Był kapłanem, zakonikiem)

Gdzie się wychowywał? (Wychowywał się na Kazimierzu, obecnie dzielnica Krakowa)

Czy jego rodzice zajmowali się czymś nadzwyczaj wyjątkowym? (Nie, jego rodzice byli zwykłymi mieszczanami)

Wokół czego obracało się życie ówczesnych mieszkańców Kazimierza? (Ich życie koncentrowało się wokół parafialnego kościoła pw. Bożego Ciała)

Gdzie rozpoczął naukę Św. Stanisław? (Rozpoczął naukę w szkole dla chłopców zorganizowanej przy parafii)

W jaki sposób uczestniczył młody Stanisław w życiu parafialnym? (Uczestniczył w Mszach św. i nabożeństwach)

Co zrobił po ukończeniu słynnej Akademii Krakowskiej? (Po ukończeniu Akademii wstąpił do Zakonu Kanoników Regularnych przy kościele Bożego Ciała)

Św. Stanisław Kazimierczyk jako kapłan miał szczególny przywilej z którego chętnie korzystał. Co jako kapłan mógł robić każdego dnia? (Mógł każdego dnia odprawiać Mszę św.)

Czym wyróżniał się Św. Stanisław? (wyróżniał się wielkim nabożeństwem do Najświętszego Sakramentu)

Co to znaczy, że czcił Najświętszy Sakrament? (To znaczy, że z wielką pobożnością sprawował Mszę św., i adorował Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie)

Czego uczyła go ta postawa uniżenia przed Jezusem? (Trwając przed Jezusem uczył się być blisko ludzi)

Czego uczył ludzi jako kaznodzieja? (Uczył ich miłości do Eucharystii)

W czasie zarazy, która nawiedziła Kraków i Kazimierz Św. Stanisław pozostał wraz z ludźmi. Dlaczego? (Aby sprawować dla nich Mszę św. i nieść im pomoc)

Dlaczego Msza św. była dla tego Świętego tak ważna? Dlaczego dla nas jest tak ważna? (Bo w czasie Mszy św. Jezus daje nam swoje Ciało)

J 6, 53-58

Jezus powiedział do Żydów: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym. Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie a Ja w nim. Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przeze Mnie. To jest chleb, który z nieba zstąpił - nie jest on taki jak ten, który jedli wasi przodkowie, a poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki»

MODLITWA KOŃCOWA

Ojcze Niebieski, dla Twojego Sługi Stanisława Kazimierczyka największą świętością była ofiara Mszy św. i ją starał się wiernym przybliżyć, daj, byśmy sami szli tymi drogami i drugim w tym pomagali. Prosimy Cię o to Przez Chrystusa Pana naszego.